OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC, PIĄTEK, 14 WRZEŚNIA 1928 ROKU. Nr. 254.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50, Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.553. Cena egzemplarza 20 groszy.

„Barometr wskazuje piękną pogodę"

oświadczyła delegacja niemiecka po naradach w sprawie ewakuacji Nadrenji.

Centralne zagadnienie.

Genewa, 13.9. (PAT) Konferencja przedstawicieli mocarstw, które podpisały pakt reński zebrała się ponownie dziś o godzinie 10-ej rano w celu zbadania raz jeszcze sprawy wcześniejszego opróżnienia Nadrenji.

W kołach politycznych panuje silniejsze niż kiedykolwiek przekonanie, że sprawa ta stanowi centralny problemat niemiecko - francuskiej polityki i sposób jej rozwiązania będzie miernikiem serdeczności przyszłych stosunków niemiecko - francuskich.

Celem dzisiejszej konferencji jest w szczególności wyjaśnienie z punktu widzenia zasadniczego i prawniczego, czy wogóle ma nastąpić wcześniejsze opróżnienie Nadrenji, a jeżeli tak, to czy opróżnienie to ma być dokonane stopniowo strefami, i wreszcie jakie kompensaty natury materjalnej, moralnej i prawnej wchodzą tu w grę.

Dwutygodniowe narady.

Genewa, 13.9. (PAT) Przedstawiciele Anglji, Francji, Niemiec, Włoch, Belgji i Japonji odbyli w czwartek przed południem pod przewodnictwem lorda Cushenduna przeszło dwugodzinną naradę wsprawie wcześniejszego opróżnienia Nadrenji przez wojska sojusznicze.

W toku narad osiągnięto postępy tak, że rozmowy będą prowadzone w dalszym ciągu w niedzielę przed południem.

Po naradach Briand wyjechał do Paryża w celu wzięcia udziału w posiedzeniu rady ministrów, która ma się zebrać w dniu 14-go b. m.

Minister wróci w sobotę lub niedzielę rano do Genewy.

Piękna pogoda.

Genewa, 13.9. (PAT) Minister Zalewasa donosi, że z odbytej dziś konferencji 6-ej komisji w sprawie wcześniejszej ewakuacji Nadrenji nie wydano żadnego komunikatu.

Obrady konferencji trwały od godziny 10-ej rano do godziny 12.30

Następne zebranie konferencji nastąpi 16-go b. m. rano.

W kołach Ligi Narodów dzisiejsza konferencja uważana jest za interesujący etap rozwoju pertraktacyj.

Delegacja niemiecka miała oświadczyć, że **barometr wskazuje piękną pogodę.**

Kanclerz Müller postanowił przedłużyć swój pobyt w Genewie.

Briand i Zaleski.

Genewa, 13.9. (PAT) W rozmowie z ministrem Zaleskim Briand informował go o pertraktacjach wstępnych przedstawicieli państw b. Rady Najwyższej z delegatem niemieckim **w sprawie przedterminowej ewakuacji Nadrenji.**

Śniadanie.

eGnewa, 13.9. (PAT) Minister Zaleski wydaje dziś śniadanie, na którem obecny będzie szereg osobistości ze świata politycznego i z pośród członków Rady m. in. lord Cushendun i przewodniczący Zgromadzenia Zahle.

Ustępstwa niemieckie i francuskie.

Paryż, 13-9. — Mimo bardzo ostrej mowy Brianda w Genewie rokowania z Niemcami w sprawie wycofania wojsk okupacyjnych z Nadrenji **toczą się żywo w dalszym ciągu.**

Decydującą rolę odgrywają targi o odszkodowania, na których zresztą oddawna spoczywa już główny ciężar. Przed tem poważnem zagadnieniem usuwają się formalnie na drugi plan gwarancje bezpieczeństwa.

Jak zapewniają pisma paryskie, na obszarach Nadrenji, które opuszczą wojska angielskie i francuskie **ma być wprowadzona bardzo łagodna kontrola wojskowa.**

Ustępstwa Francji w tym kierunku idą podobno bardzo daleko. W wojskowej komisji kontrolnej mają Niemcy posiadać głos taki sam, jakim będzie rozporządzała Francja. Niemcy będą miały prawo konfrontowania francuskiego obszaru nadgranicznego, podobnie jak Francja niemieckiego.

Wreszcie kontrola ta ma być ujęta w formie dodatku do układu z Locarna, przez co Anglja i Włochy, jako gwarancji paktu locarneńskiego, będą miały przemożny wpływ na nadzorowanie stanu wojskowego obszarów granicznych między Francją i Niemcami.

Tak twierdzi przynajmniej bardzo dobrze zwykle poinformowany dziennikarz francuski Pertinax.

Dotychczas zupełnie głucho jest, jakie gwarancje otrzyma Polska po osłabieniu przeciwwagi wojskowej nad Renem.

(Powyższe wiadomości, w szczególności co do dalekoidących ustępstw Francji, należy przyjąć z dużem zastrzeżeniem. O ustępstwach tych bowiem decydować będzie Rada gabinetowa Francji, której premjerem jest p. Poincare, jak wiadomo, zajmujący b. twarde stanowisko wobec Niemców, którym zupełnie słusznie niedowierza. Narazie wiadomo tyle tylko, że rolę pośrednika pomiędzy Francją i Niemcami przyjął na siebie delegat angielski lord Cushendun. Konkretny wynik rokowań przyniesie może dopiero niedziela lub poniedziałek, gdy powróci z Paryża Briand. — Przyp. red).

Troje dzieci zabitych

w czasie przejażdżki samolotem.

Oakland (Kalifornja), 13-9. (PAT.) Czternastoletnia dziewczynka, jej brat oraz przyjaciel brata zostali zabici w czasie przejażdżki samolotem, który spadł na dach jednego z domów.

Krwawy dramat z zazdrości.

Zazdrosny mąż zabił 2 szwagrów, kuzyna żony i 2 gości.

Sacramento (Kalifornja), 13-9. (PAT.) **Krwawa tragedja na tle zazdrości rozegrała się w rodzinie niejakiego Barnesa. Zazdrosny o swoją żonę, z którą żył w seperacji, oraz o czteroletnią córeczkę którą sąd oddał matce na wychowanie, Barnes zastrzelił dwóch swoich szwagrów Curtisów, kuzyna swojej żony Herharda i dwóch gości, których zastał w mieszkaniu swojej żony, Clarance Muncy i Larkina.**

Aresztowany odmówił wszelkich zeznań.

Fanatyzm prohibicyjny w Ameryce

posuwa się do bluźnierstwa.

Waszyngton, 13-8. (PAT.) Stronnictwo prohibicyjne, kótre podobnie jak republikanie i demokraci wyznacza co 4 lata swego kandydata na prezydenta, choć nie ma żadnych szans zwycięstwa, ogłosiło deklarację, w której prosi wszystkich swoich członków, by dla skuteczniejszego zwalczenia gubernatora Smitha, głosowali wszyscy na Hoovera.

W odezwie tej stronnictwo prohibicyjne złożone przeważnie z kobiet i fanatycznych pastorów protestanckich, oświadcza m. in.:

„Obydwa wielkie stronnictwa ukrzyżowały Prohibicję, jak Chrystusa, między dwoma łotrami. Wierzymy jednak, że i tutaj nastąpi Zmartwychwstanie, że zmartwychwstanie Prohibicja jako Syn Boży i że ona powiedzie lud amerykański na drogę zbawienia".

Zjazd wojewodów

W SPRAWACH APROWIZACYJNYCH

Warszawa, 13-9. (Tel. wł.) Na dzień 17 bm. zwołany został do centrali Ministerstwa spraw wewnętrznych zjazd wszystkich wojewodów dla omówienia realizacji przez władze administracyjne ogólnych wytycznych Rządu w zakresie państwowej polityki aprowizacyjnej. W zjeździe weźmie udział prezes Rady ministrów prof. Bartel, żywo interesujący się temi zagadnieniami.

W początkach października

SPODZIEWANY JEST POWRÓT MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 13-9. (AW) Według krążących pogłosek powrotu marszałka Piłsudskiego należy oczekiwać z początkiem października.

Wiadomość ta jednak nie znalazła jeszcze dotąd potwierdzenia ze strony miarodajnej.

Bieg kolarski

DOOKOŁA POLSKI.

Sieradz, 13.9. (Tel. wł.) Start w Wieluniu nastąpił o godzinie 8-ej minut 25.

Jedzie 53 zawodników.

Wycofali się: Zieliński (77), Kiczek (56), Łaptaś (45), Ptak (59), Pilniak (52), Popowski (10), Matlak (76), Polak (58), Pisarski (28) z powodu potłuczeń, wyczerpania i defektów maszyn.

Przez Sieradz przejechała czołowa grupa w następującym porządku: Więcek (1), Michalak (48), Sierpiński (25), Sobolewski (2), Kłosowicz (34), Fröss (19), Ignatowicz (20), Gronczewski (8), Jednaszewski (20) i Olecki (43).

3200 kilometrów

LOTU PROPAGANDOWEGO.

Kraków, 13-9. (PAT.) Z Kielc donoszą, że wczoraj, wieczorem wylądował w Kielcach płk. Ocetkiewicz, prezes sekcji lotniczej komitetu wojewódzkiego L. O. P. P. w Kielcach, kończąc w ten sposób szczęśliwie swój lot propagandowy dookoła Polski, wynoszący 3200 klm. Lot ten płk. Ocetkiewicz odbył na samolocie L. O. P. P. woj. Kieleckiego nazwanym „Albatros" B II. Płk. Ocetkiewicz w ciągu tygodnia odwiedził wszystkie komitety wojewódzkie L. O. P. P. w całej Polsce.

Zatrucie gazami

MIASTA HALLE.

Berlin, 13-9. (PAT.) Frakcja socjalistyczna Sejmu pruskiego zgłosiła interpelację z powodu zatrucia całej dzielnicy miasta Halle przez wydobywający się gaz z zakładów kopalni Albina. Interpelanci żądają interwencji rządu celem obrony ludności miasta przed niebezpieczeństwem, grożącem jej zdrowiu i życiu i wydania zarządzeń, które uniemożliwiłyby zalew gazowy całych dzielnic miasta.

PRZEGLĄD PRASY

Odwracanie kota

DO GÓRY OGONEM.

W dyskusji na temat masonerji, jaka obejmuje coraz szersze kręgi i coraz więcej przynosi wyjaśnień, zabrał ostatni głos Roman Dmowski, równocześnie na łamach pięciu dzienników drukując swe studjum o wpływach masonerji. Również „Kurjer Warszawski" zwrócił uwagę na artykuł łódzkiego dziennika p. t. „Prawda", który dowodzi, że akcją przeciwmasońską kierują w Polsce ...obce agentury. Jest to najwyraźniejsze odwrócenie kota ogonem do góry. „Kurjer Warszawski" pisze:

„Prawda" wyzywa, grozi, próbuje gestem, miną i głosem zastraszyć przeciwników masonerji, odbrać im wszelki rezon. Według „Prawdy", przeciwmasońska propaganda jest robotą... destrukcyjną i... wrogą państwu! Czytając bezprzykładne wywody organu grupy finasjery łódzkiej możnaby dojść do absurdalnego wniosku, że ten, kto krytykuje lub zaczepia masonerję, podkopuje powagę Rządu (?), działa na szkodę Polski (?), a wysługuje się jej wrogom (?), że całą tą robotą kierują agentury obce (?!), dążące — ni mniej ni więcej — jak do pogrzebania niepodległego państwa polskego — i to w chwili, gdy ono wstępuje w „ostatni etap procesu utrwalania się i krystalizowania swej egzystencji państwowej, etap najważniejszy: przygotowywanie dzieła reformy ustroju".

Niefortunny obrońca masonerji z „Prawdy" łódzkej wystąpienia przeciw masonom, potępiając jako wystąpienia... przeciwrządowe, utożsamia niejako masonerję z polityką rządową.

Na marginesie powyższego artykułu „Kurjera Warszawskiego" pisze „Gazeta Warszawska":

Myli się jednak „Kurjer Warszawski" pisząc o „bezprzykładnych wywodach organu grupy finanserji łódzkiej". „Prawda" łódzka jest organem Prawicy Narodowej, zorganizowanej w Łodzi na jesieni r. 1926 przez specjalną delegację centrali Prawicy Narodowej. Na czele tej słynnej delegacji czy ekspedycji stanął sam ks. Janusz Radziwiłł, a z nim razem łódzki oddział „Prawicy Narodowej" tworzyli pp. Krzyżanowski, Estreicher i inni konserwatyści.

Nadzieje prasy niemieckiej.

NA USTĘPLIWOŚĆ RZĄDU POLSKIEGO.

Z powodu rozpoczęcia się w Warszawie rokowań polsko - niemieckich prasa niemiecka o mawia szeroko problem ten.

Korespondent „Berl. Tgbl." komentuje artykuł „Głosu Prawdy" jako objaw zarysowującej się pojednawczości i ustępliwości stanowiska polskiego i podnosi szczególnie, że „Głos Prawdy" nie mówi już o kontyngencie żywej nierogacizny, lecz wspomina tylko o zbycie produktów mięsnych i mięsa. Dziennik sądzi stanowczo, **że opinja polska coraz bardziej skłania się do pojednania.**

Korespondent „Berliner Tageblattu" kończy zwróceniem się z apelem do Ministerstwa spraw zagranicznych, w którego dobrą i szczerą wolę zawarcia traktatu wierzy, **aby postarało się już z góry unieszkodliwić (!) opozycyjne stanowisko pewnych kół polskich względem traktatu handlowego.**

Jednocześnie korespondent warszawski „Vossische Ztg." zamieszcza niemal całostronnicowy artykuł o wyniku dotychczasowej wojny celnej i o widokach traktatu.

Po przytoczeniu obszernej statystyki, stwierdzającej istnienie w dalszym ciągu żywego obrotu towarowego między Polską, a Niemcami, korespondent warszawski „Vossische Ztg" przychodzi do wniosku, że import nierogacizny polskiej do Niemiec nie obniża zbytnio cen produktów rolnictwa niemieckiego. Te zastrzeżenia niemieckich kół agrarnych tracą obecnie znaczenie. Z drugiej strony korespondent podnosi, że w razie zawarcia traktatu handlowego, — Polska będzie mogła powiększyć swój eksport o jakieś 200 miljonów rocznie, tak że traktat nie grozi powiększeniem pasywności polskiego bilansu handlowego.

Dalej korespondent warszawski „Vossische Ztg" podnosi, że koła gospodarcze i polityczne Polski, rozczarowane powolnem tempem rozwoju stosunków gospodarczych z sowietami i stosunków finansowych z Ameryką oraz brakiem poparcia Anglii i Francji w sprawie Locarna wschodniego, obecnie byłyby skłonne, dążyć samodzielnie do uzyskania odprężenia na polskiej granicy zachodniej przez bezpośrednie porozumienie z Niemcami, którego początkiem mógłby być traktat handlowy. Tu artykuł podnosi szczególnie inicjatywę parlamentarzystów polskich do rozmów polsko - niemieckich w czasie zjazdu Unji międzyparlamentarnej oraz **pojednawcze stanowisko**, jakie zajął w tych dysnusjach książę Janusz Radziwiłł.

W sprawie zmian Konstytucji.

Jedne paragrafy mają być wcielone, inne skreślone?

Warszawa, 13-9. (Tel. wł.) Podanego przez „Express Czerwony" (powtórzyliśmy w przeglądzie prasy w ub. wtorek) skrótu zmian konstytucyjnych **nie należy uważać za autentyczny.** Projekt zmiany tytułu Prezydenta Rzeczypospolitej na Naczelnika Państwa, a prezesa Rady ministrów na kanclerza **jest raczej formalny** i w niczem nie przesądza stanowiska obu szefów rządu w ustroju najwyższych władz Rzeczypospolitej.

Pewnem jest, że należyte ugruntowanie władzy Prezydenta zależy **od harmonijnego współdziałania wszystkich czynników rządowych**, wykluczających zgóry niedostateczny posłuch dla intencji i zamiarów Głowy Państwa.

Ponieważ w debatach dotąd odbytych wewnątrz klubu B. B. i naradach odbytych z rzeczoznawcami ten punkt odgrywał rolę naczelną, należy przypuszczać, że wspólny projekt, który będzie równocześnie i projektem Rządu i projektem klubu B. B., tudzież rzeczoznawców powołanych do współpracy nad tym projektem, **nie będzie określał innych źródeł władzy, ani nie będzie dostosowywał obecnej Konstytucji do nowych kompetencyj Prezydenta**, lecz oprze się na dotychczasowej praktyce, to znaczy w krótkim przedłożeniu zawrze **projekt wcielenia do Konstytucji kilku paragrafów**, a zaproponuje skreślenie kilku dotychczasowych, tem samem głosowanie nad ośrodkiem ustroju będzie miało charakter plebiscytu: **za lub przeciw.**

Komu szczęście sprzyja?

Wygrane loterji w 7-ym dniu ciągnienia.

15.000 zł. — Nr. 107854.

10.000 zł. — Nr. 13587.

5.000 zł. — Nr. 85557.

3.000 zł. — N-ry: 3316 49984 52629 56376 630196 99432.

2.000 zł. — N-ry: 9541 50654 12432 125658 130198.

1.000 zł. — N-ry: 26097 30646 44772 61339 85864 92020 97732 129801 135701 137583 140434 145560.

600 zł. — N-ry: 5384 17150 22712 30889 46499 51639 54400 60820 71077 72011 73399 82871 86815 87806 105213 116021 120045 124783 130233 133036 153384.

500 zł. — N-ry: 226 1380 1672 4946 5639 7745 7994 9611 10846 11019 11253 11382 12157 14015 14525 15763 16910 18691 18805 19013 21077 22406 22888 23170 23906 24760 24816 25696 28064 30252 31059 32737 33551 34560 34860 37373 37460 38968 39661 40023 40954 41373 41552 45378 45385 45858 47293 47348 49773 50795 52437 53557 54085 54211 54420 55445 55789 57082 57648 58390 58538 58829 58844 60023 60045 61798 62013 63301 63910 64254 64271 65603 66838 67385 67996 68123 68142 68145 68852 70576 71551 7615078301 79379 79895 80282 81129 81148 81313 83211 83729 84230 85842 86194 80797 87342 91245 91625 91921 92885 93251 96397 98326 99095 99573 100938 101279 103071 106390 110399 110428 111579 111800 113090 113619 114394 114746 114796 116364 116703 117212 117767 118558 119842 119897 125167 127652 128763 130218 131242 132781 134527 135195 137048 144198 144424 144786 145454 147397 149974 150678 151634 151854 151950 148421.

Poniżej podajemy wygrane w ub. środę poniżej 1.000 zł. a mianowicie:

Po 600 złotych: na NrNr. 5613 7974 8349 9303 10455 12536 13618 18496 29522 54917 55025 65873 69834 74626 77914 78319 78597 88956 89894 92546 96267 97156 100623 107958 109489 130414 130633 131562 133103 136190 152703.

Po 500 złotych na NrNr: 3305 4682 4929 5716 11610 11981 13460 13513 14082 14088 14731 16071 16085 19229 19272 19890 20498 21305 21468 21979 23466 24469 27682 28416 29221 30394 30827 32459 33733 34346 34429 35384 37074 38694 39262 41913 44892 45382 46439 47258 49278 49936 50420 53234 55531 58114 59531 59842 60445 60512 61007 62221 64034 65118 67000 67883 68978 69297 69341 69635 70996 72683 73319 74362 74730 75063 75757 76331 78726 79004 79076 80271 80422 82881 83216 83552 83866 84386 86289 86948 88585 89747 91482 95870 96488 98528 99337 103195 106994 108446 108588 108724 109200 109327 109417 110470 111379 113641 115037 115164 118136 119314 123470 125154 127778 128488 128764 129117 134486 135298 135958 136608 137307 137608 138689 141479 142484 143258 143565 144900 147453 147661 148248 148402 149231 150687 150850 153318.

Nowemu Jorkowi grozi strajk

22.000 taksówek i 50.000 szoferów.

Nowy Jork, 13-9. (PAT.) Nowemu Jorkowi grozi w niedalekiej przyszłości strajk szoferów taksówek. Szoferzy podają za powód zamierzonego strajku system opłacania ich na zasadzie procentu od dziennych wpływów. Żądają oni stałej pensji tygodniowej. Strajk taki byłby katastrofą dla mieszkańców Nowego Jorku, w którym kursuje dziennie **22.000 taksówek. Szoferów jest 50.000.** Jest to cyfra bardzo wysoka i świadcząca o wielkiem zapotrzebowaniu taksówek, jeśli się weźmie pod uwagę, że w mieście kursuje oprócz tego **421.000 automobilów prywatnych i 34.000 autobusów.**

Nowy rząd

BUŁGARJI.

Sofja, 13.9. (AW) Liapczew zdołał wczoraj wieczorem zestawić listę gabinetu, której stronnictwo rządowe pod przewodnictwem Zgorowa udzieliło wotum zaufania.

Rząd ma się składać ze wszystkich dotychczasowych ministrów za wyjątkiem posła Madiarowa z grupy Liapczewa.

Do gabinetu, zatwierdzonego już przez króla należeć będzie zarówno Burrow, jako minister spraw zagranicznych, jakoteż i Wojkow, jako minister wojny.

10747 lóż wolnomularskich

W ST. ZJEDNOCZONYCH.

Nowy Jork, 13-9. (PAT.) Ostatnie statystyki wykazują, że w Stanach Zjednoczonych jest obecnie 10.747 lóż wolnomularskich, mających 3.271.560 członków.

Zderzenie samochodu

Z POCIĄGIEM.

Rice (Stan Minneseta), 13-9. (PAT.) Nastąpiło tu zderzenie samochodu z pociągiem osobowym, przyczem zginęła rodzina, złożona z 7 osób, która jechała samochodem.

Wielki spisek w Hiszpanji

PRZECIWKO PRIMO DE RIVERZE.

Paryż, 13.9. (AW) Spisek przeciw dyktaturze Primo de Rivera zakrojony był na wielką skalę. Brały w nim udział nietylko stronnictwa radykalne, lecz także żywioły umiarkowane i konserwatywne.

Między aresztowanymi znajduje się przywódca liberałów Lerroux, były minister Cambo a także były konserwatywny prezydent ministrów Sauches - Guerro.

Arcybiskupowi Saragossy Gidllowi pozostawiono do wyboru **albo więzienie, albo dobrowolne zamknięcie się w klasztorze.**

Arcybiskup wybrał klasztor. Liczba aresztowanych ma dochodzić do kilku tysięcy. Obecnie rząd jest panem sytuacji.

Madryt, 13.9. (PAT) Minister sprawiedliwości w przemówieniu swem, wygłoszonem przez radjo na temat dekretu o amnestji i o nowym kodekse karnym, zaznaczył m. in., **iż amnestja nie będzie stosowana wobec osób, które obecnie usiłują zamącić spokój i przygotowują się do obalenia istniejącego ustroju.**

Madryt, 13.9. (PAT) Komunikat rozesłany prasie zaznacza, iż spisek w którem brały udział różne elementy, nie powiódł się, dzięki gorliwości policji.

Dokonano szeregu aresztowań. Prowadzone jest drobiazgowe śledztwo

Katastrofa hydroplanu

KTÓRY SPADŁ DO MORZA.

Wiedeń, 13-9. (PAT.) Dzienniki donoszą z Rzymu, że wielki hydroplan linji komunikacyjnej Bryngizy — Konstantynopol, który miał na pokładzie 6 osób załogi i 3 pasażerów, zmuszony został w pół godziny po starcie do lądowania, podczas którego samolot został poważnie uszkodzony. Jeden z mechaników utonął, jeden z pilotów został ciężko raniony. Pasażerowie zostali przewiezieni na ląd łodziami ratunkowemi.

Markiz zamordowany

W SZYNKU.

Montreal (Kanada), 13-9. (PAT.) W jednym z tutejszych szynków zamordowany został markiz DeLuigi, syn znanej rodziny neapolitańskiej. Przybył on do Kanady przed kilku laty, został obywatelem kanadyjskim i pracował pod nazwiskiem Luigi Patrizi. Jak mówił znajomym, musiał wyemigrować z Włoch, wskutek pogróżek pewnej mafji. Policja tutejsza twierdzi, że Luigi zamordowany został przez członków **tajnego związku włoskiego.**

List otwarty Lehmanna--Russbülda

w sprawie intensywnych zbrojeń niemieckich.

Z okazji zjazdu Unji międzyparlamentarnej w Berlinie ukazał się b. ciekawy dokument, a mianowicie list otwarty niemieckiego pacyfisty Ottona Lehmanna— Russbüldta w sprawie zbrojeń w Rzeszy niemieckiej.

Autor listu, uważając Unję za organ uzupełniający Ligę Narodów, a więc zainteresowany w jak najenergiczniejszej propagandzie idei światowego pokoju, stwierdza na wstępie, że w Niemczech działa wciąż jeszcze kamaryla wojskowa i ma potężne wpływy, chociaż stanowi znikomą mniejszość w społeczeństwie. Ona to przeparła postanowienie budowy nie — jak się naogół przypuszcza — jednego, lecz czterech panceników, jakkolwiek przy powtórnem rozpatrywaniu sprawy w radzie gabinetowej 6 ministrów głosowało przeciw projektowi, a 5 t. j. mniejszość — za projektem. Lecz wola prezydenta Rzeszy i jego kliki dopięła celu.

Pomimo rządów parlamentarnych, pomimo oficjalnych, uroczystych zapewnień o pokojowych intencjach Niemiec — tajne i półtajne zbrojenia nie ustają, jak to wykazał poseł socjalistyczny dr. P. Levi w „Sozialistische Politik und Wirtschaft", czerpiąc owe informacje z pisma "Das andere Deutschland" oraz z licznych interpelacyj socjalistycznych w parlamencie — ujawniono w Niemczech cały szereg faktów, dowodzących, że zbrojenia odbywa się intensywnie, choć pod pokrywką rzekomo niewinnej wytwórczości przemysłowej. I tak:

Zakłady i warsztaty „Schichauwerke" w Elblągu wyrabiają pociski i działa.

W Reinsdorf fabrykuje się potajemnie działa 17 cm.

Rzekomo rolnicze traktory przysposabia się do zamiany na 1 osobowe czołgi na modłę angielską.

W „Bayerische Motorwerke" i w „Rohrbach - Werke" przystosowuje się samoloty do celów wojennych.

Znane firmy: „A. E. G.", Siemens, Loewe, Bergmann, Bauer, Hartmann, Fertigguss — A. G., Rieche, Ungar et Co., Götz Jammer, Liers, Merkantil i in. otrzymały odpowiednie urządzenia celem pospieszenia wyrobu granatów i zapalników.

Na stoczni hiszpańskiej „Varieta" w Zigo pracują niemieccy konstruktorzy nad wyrobem nowych systemów łodzi podwodnych w stałej łączności z ministerstwem Reichswehry i firmą niemiecką „Lohmann".

Firma lotnicza „Caspar" pracuje na zlecenie rządu nad konstrukcją wojskowych aparatów.

Słynny wybuch gazów trujących w Hamburgu ujawnił i potwierdził nielegalną współpracę w zakresie zbrojeń Niemiec i Rosji Soiweckiej, chociaż ta kooperacja miała być już oddawna zaniechana.

Prasa nacjonalistyczna zalatwiła się krótko z temi rewelacjami — nazwała je zdradą kraju, wołała na ratunek prokuratora i policję. A na parlamentarne interpelacje min. Reichswehry albo wcale nie odpowiedział, albo sprostował nic nie znaczące drobiazgi. A prawie równocześnie generał von Seeckt w piśmie „Nord und Süd" głosił całkiem jawnie, że Niemcy tak, jak inne państwa, powinny przemysł pokojowy przystosować do celów wojennych.

To wszystko w Niemczech jest znane, ujawnione, lecz potężna kamaryla potrafi zatamować wszelkie przeciwdziałania ludzi, kochających naprawdę pokój. Rząd dawny milczał i rząd nowy milczy.

List otwarty p. Lehmanna - Russbüldta wywarł silne wrażenie na członkach zjazdu.

Hajdamackie wycieczki zagr.

ZA POLSKIMI PASZPORTAMI DYPLOMATYCZNYMI.

We Lwowie żywą dyskusję wywołał fakt wydania prezesowi Undo posłowi dr. Dmytrowi Lewickiemu przez Ministerstwo spraw zagranicznych paszportu dyplomatycznego na wyjazd zagranicę na zjazd unji międzyparlamentarnej i kongres mniejszościowy w Genewie. Dziwne to uprzywilejowanie polityka, który w wywiadach prasowych otwarcie głosi nielojalność wobec państwa polskiego, wywołało powszechne oburzenie. Pos. dr. Lewicki wraz z drugim posłem ukraińskim ks. prałatem Kunickim zaopatrzony w dyplomatyczny paszport Ministerstwa spraw zagranicznych wziął również udział w Berlinie w uroczystości przeniesienia zwłok płk. Dmytra Witowskiego, atamana ukraińskiej galicyjskiej armji i sekretarza spraw wojskowych zachodnio-ukraińskiej republiki we Lwowie w r. 1918. Obaj posłowie widoczni są na zamieszczonych w ukraińskich pismach fotografjach z uroczystości berlińskich w towarzystwie znanego płk. Konowalca, szefa osławianej Ukraińskiej Organizacji Wojskowej z ręki której padł śp. kurator Sobiński.

Program przewiezienia zwłok

gen. Bema do Polski.

Onegdaj odbyło się w Krakowie konstytuujące posiedzenie ogólnego komitetu obywatelskiego dla m. Krakowa celem przyjęcia zwłok generała Bema, na którem ustalono następujący program przywiezienia zwłok gen. Bema do Polski.

Na dworcu w Dziedzicach dnia 6 października będzie oczekiwała przybycia zwłok gen. Bema kompanja honorowa ze sztandarem. W chwili wjazdu pociągu na dworcu odegrany będzie hymn narodowy i danych będzie 21 strzałów. Zwłoki powita wojewoda śląski Grażyński w imieniu władz, gen. Wróblewski w imieniu wojskowości, wreszcie komitet miejscowy i członkowie polsko-węgierskiego towarzystwa.

Do Krakowa przybędzie pociąg, wiozący zwłoki gen. Bema i liczne delegacje, między godz. 9 a 10 zrana. Po odegraniu hymnów narodowych i daniu 21 strzałów nastąpi wyniesienie trumny ze zwłokami do dużego westibulu dworca.

W chwili wynoszenia zwłok wygłosi przemówienie prezydent miasta Rolle, w imieniu miasta, poczem trumna będzie złożona na lawecie, a następnie rozwinie się pochód, który w asyście szwadronu kawalerji przejdzie ulicami Lubicz, Basztową i Florjańską do Rynku. Tu nastąpi złożenie zwłok w specjalnie zbudowanym namiocie, pod którym wygłosi przemówienie zastępca ministra spraw wojskowych inspektor armji gen. Romer.

Po przemówieniu odbędzie się defilada garnizonu krakowskiego, przysposobienia wojskowego itd.

W godzinach południowych w sali Starego teatru odbędzie się śniadanie wydane przez delegata ministra spraw wojskowych, poczem nastąpi zwiedzanie przez delegacje zagraniczne oraz składanie urzędowych wizyt. Wieczorem odbędzie się w teatrze miejskim galowe przedstawienie z okolicznościowem przemówieniem. Po przedstawieniu wydany będzie raut.

Przez całą noc z 6 na 7 października trumna ze zwłokami generała Bema ustawiona będzie pod namiotem obok Muzeum Narodowego. Przed trumną będzie stała specjalna warta honorowa przy pochodniach.

Nazajutrz w asyście wojska, delegacji zagranicznych itd. nastąpi przewiezienie zwłok na dworzec, zkąd wyruszy pociąg do Tarnowa, dokąd też przewidziane są specjalne pociągi dla delegacji i publiczności.

Poziom rosyjskich szkół.

Upadek moralny sowieck. szkolnictwa przeraża bolszewików.

Sprawa wychowania szkolnego dziatwy sowieckiej jest już od dłuższego czasu jedną z największych bolączek współczesnej Rosji.

W pierwszych latach rewolucji szkoła w Rosji weszła na drogę jawnego upadku. W latach 1920 — 1921 mówiono w Rosji bardzo wiele o konieczności zapewnienia dzieciom należytego wychowania politycznego, społecznego, a nawet seksualnego. O „wolnej miłości" mówiono wówczas nietylko w najwyższych kołach sowieckich, lecz i w szkole.

Rezultaty podobnego stanu rzeczy nie dały na siebie czekać i wyraz swój znalazły w kompletnym pogromie moralnym szkoły rosyjskiej. Następstwa ogólnego zdziczenia młodzieży sowieckiej jeszcze dzisiaj można w większych miastach zwłaszcza obserwować.

Leningradzka „Krasnaja Gazeta" zorganizowała niedawno specjalną ankietę, w której udział wzięła bardzo znaczna liczba stałych czytelników pisma. Rzecz charakterystyczna, że większość listów, jakie w związku z ankietą nadeszły do redakcji, skierowana jest z całą stanowczością przeciwko „propagandzie uświadomienia seksualnego.

Szereg czytelników „Krasnej Gazety" z zaniepokojeniem pyta, czy w Leningradzie w rzeczy samej mógł się stać wypadek, podany przez pismo w związku z przeprowadzaną ankietą. Według informacyj „Krasnej Gazety" miał mianowicie jeden z nauczycieli leningradzkich zalecić swym wychowankom spożycia porcji galarety z ludzkich kości, oświadczając, iż jest to najlepszy środek zwalczania „fetyszyzmu". Uważamy za swój obowiązek zaznaczyć — pisze „Krasnaja Gazeta" — że w swoim czasie fakt ten zdawał się być pozbawiony wszelkich cech prawdopodobieństwa. Pomimo to jednak gubernjalny wydział oświatowy polecił specjalnej komisji przeprowadzenie w tej sprawie śledztwa, które niestety wykazało, że skandaliczny ten fakt w rzeczy samej miał miejsce.

W Leningradzie stwierdzono ponad to szereg wypadków czytania przez nauczycieli dzieciom klas niższych wyjątków z książek o życiu seksualnem człowieka.

Rewolucja zniosła w Rosji obowiązek nauczania w szkole średniej języków klasycznych. I oto obecnie bardzo liczni z pośród uczestników ankiety „Krasnej Gazety" domagają się w swych listach z całą stanowczością przeprowadzenia w wyższych klasach gimnazjalnych ponownie nauki choćby jednego języka starożytnego. (łaciny lub greckiego).

Autorzy wszystkich listów domagają się podjęcia na szeroką skalę zakrojonej akcji na rzecz uzdrowienia moralnego sowieckiego szkolnictwa.

Piechota po Wiśle do Gdańska

PRZYBYŁ INŻYNIER ZAWROTNY.

Do Gdyni przybył onegdaj na nartach wodnych inż. Zawrotny, który wyruszył z Warszawy 27 sierpnia. Podróż do Gdyni odbył inż. Zawrotny w 10 etapach, a następnie miał zamiar udać się na Hel. Niestety, nie udało się to mu, gdyż zawistni Niemcy sopoccy, zazdroszcząc naszemu rodakowi wielkiego sukcesu sportowego i technicznego, wycięli mu w nartach, pozostawionych na krótko na brzegu, olbrzymie dziury. Dalsze szykany czynili Niemcy inż. Zawrotnemu w porcie gdańskim, z którego nie chcieli go wypuścić, czyniąc szereg przeszkód. Szykany te trwały czas dłuższy i dopiero interwencja gospodarza gdańskiego klubu wioślarskiego umożliwiła p. Z. puszczenie się w dalszą drogę do Gdyni. Inż. Zawrotny przebył całą podróż w 50 godzinach, licząc wyłącznie sam czas podróży. Z powodu wielkich wirów inż. Z. musiał około 40 proc. drogi od Warszawy do Tczewa nadłożyć. Naogół jednak podróż odbyła się bez żadnego wypadku i defektu.

S. p. Kamiński jako aktor.

NIECHLUJNY MUNDUR.

Niesłychanie charakterystycznym dla sposobu patrzenia na rolę przez Kamińskiego jest fakt następujący, który zdarzył się w dzień premjery Wielkiego Fryderyka w Krakowie.

Kiedy Adolf Nowaczyński napisał swego Wielkiego Fryderyka, pierwszą jego myślą było, aby rolę główną w tej sztuce zagrał Kazimierz Kamiński.

Istotnie rola była jakgdyby dla niego napisana, wchodziła znakomicie w jego genre, pasowała do Kamińskiego jak mało która. Mistrz zapalił się do tej roli. Teatr Słowackiego sztukę wystawił.

Po długich przygotowaniach i wytężonej pracy całego zespołu, nadszedł nareszcie dzień premjery. Kilku przyjaciół Kamińskiego, poszło go odwiedzić przed spektaklem w garderobie. Widok który przedstawił się ich oczom, mógł przerazić najspokojniejszego człowieka.

Kamiński siedział na podłodze i szorował nowiutkim, białym mundurem fryderykowskim, zakurzoną podłogę garderoby.

— Bój się Boga, Kaziu, co ty robisz?

— Moi drodzy, przysłali mi nowiutki biały mundur z kostjumerni. Przecież Fryderyk był taki niechluj. Nie mogę wyjść na scenę w czystym mundurze.

Biuro pocztowe

Z PRZED 650 LAT.

Badania historyczne jednego z najsłynniejszych historyków szwedzkich, dra L. M. Baatha, wykazały, że urząd pocztowy istniał w Sztokholmie przed przeszło 650 laty.

Dr. Baath, który przeprowadził nader gruntowne, długotrwałe poszukiwania w Bibljotece Watykańskiej, dotyczące dziejów Szwecji w średniowieczu i stosunków politycznych tego kraju z Watykanem i papieżami, odnalazł bulle papieską, datowaną z 1262 roku i bającą błogosławieństwo Ojca Świętego nowemu urzędowi pocztowemu w Sztokholmie, zorganizowanemu przez wielkiego szwedzkiego męża stanu, Birgera.

Z treści buli tej wynika również, że komunikacja pocztowa była prowadzona regularnie pomiędzy stolicą Szwecji, a Rzymem głównie przez podróżujących mnichów, których zadaniem było dostarczanie listów i przesyłek nietylko do Watykanu i Rzymu, ale i dla władz i wybitnych osobistości w miastach, któredy prowadziła droga swoistych tych pocztyljonów. W bulli swej papież błogosławi przewoźnicze przesyłek pocztowych.

ZYGZAKIEM.

KOLARZ.

(Na bieg dookoła Polski).

Jadą za mną i przede mną jadą,
Gonię jednych, a inni mnie gonią
Jestem częścią błyszczącej parady
Na stalowym i lotnym mym koniu.

Lecę wężem, w rozbiciu i ławą,
Dyszę ciężko i dzwonię... i dzwonię
Towarzyszy odwieczne mi prawo:
Gonią za mną, a innych ja gonię.

Gdy kierownik przemyślną swą dłonią
Trzymam mocno, o nic się nie trapię,
Lecę naprzód na lotnym mym koniu
Do zwycięstwa w ostatnim etapie.

Ć-rk.

Inauguracja

dramatu w Katowicach.

„CYD", tragedja w 5 aktach P. Corneill'a. Tłumaczył Stanisław Wyspiański.

Teatr na prowincji jest uniwersalny pod względem kultywowania dzieł sztuki dramatycznej. Zarówno tragedja klasyczna jak i Kiedrzyński i farsa francuska muszą z konieczności przewinąć się na deskach sceny prowincjonalnej, choćby nawet była to scena katowicka, wielce już zasłużona i mająca wcale duże aspiracje.

Na prowincji jeden teatr musi zastąpić publiczności cały szereg teatrów stołecznych, specjalizujących się w różnych działach sztuki dramatycznej. Jest to konieczne, ale sztuka nie wychodzi na tem najlepiej.

Szeroki zasięg repertuaru budzi narazie wielkie ambicje kierowników teatru, szczególnie gdy przedstawienie inauguracyjne rozpoczyna się z wysokiego tonu, co jest niebezpieczne, gdyż teatrowi zabraknie w końcu głosu, jak niektórym artystom na przedstawieniu tragedji Corneill'a.

Środowa premjera w teatrze katowickim nie była, broń Boże, klęską artystyczna tego teatru, ani nawet nie daje powodu do wygłaszania jakichkolwiek ujemnych zdań o gatunku sił artystycznych, mogących się bardzo sprawnie popisywać w repertuarze bliższym świadomości aktora. Premjera ta była tylko dowodem, że nie tylko artyści katowiccy, ale całe niemal współczesne pokolenie artystyczne nie może sobie radzić z wymaganiami, które mu stawia wielki repertuar klasyczny, w którym szlachetny patos gestu i słowa jest fundamentem gry aktorskiej.

A tego właśnie dość często brakowało artystom we środę.

Współczesnemu aktorowi, wychowanemu na realizmie, na tworzeniu typów, żywcem wziętych z codzienności, podglądającemu życie i chwytającemu go na gorącym uczynku, ciężko jest oderwać się od rzeczywistości i tworzyć symbole królewskiego majestatu bez cienia zwykłych ludzkich ułomności i rycerskiego honoru bez wewnętrznych zmagań się i słabości.

Aktorowi dzisiejszemu bliższy jest Szekspir - psycholog, głęboki znawca duszy ludzkiej, widzący jej światła i cienie, niż Corneille-klasyk, którego nikczemna rzeczywistość i szarzyzna codzienności razi, który jej unika, krocząc po drodze sal tronowych, szpad błyszczących i słów patetycznych.

Na tem tle powstało nieporozumienie między grającymi, a tragedją.

Najbardziej w tonie i geście odpowiadała zadaniu swemu p. Strońska w roli infantki. Spokój, który zachowała, nie tracąc go w najgorętszej chwili wyznań miłosnych, świadczy o wysokiej kulturze artystki.

Nie mogła natomiast w pewnych scenach opanować się p. Kozłowska w najtrudniejszej z ról kobiecych — w roli Szimeny. Przejścia od słów zemsty do miłosnej ekstazy nie mogą wywoływać wrażenia histerji, tak zresztą bardzo zrozumiałej u kobiety współczesnej, gdyby się znalazła w sytuacji Szimeny. Ale miała też p. Kozłowska sceny przepyszne, że wspomnę tylko scenę z Rodrygiem po zabójstwie jej ojca.

Cyda - Rodryga grał p. Nowakowski, artysta o dużym talencie i rzadkich aspiracjach. Nie wiem, czy to położyć na karb tremy premjerowej, czy mierzeniu sił na zamiary, ale p. Nowakowskiemu nie starczyło głosu do wygłaszania wspomniałych tyrad corneille'owskich. Ruchy zbyt nerwowe, jak na bohatera na przełomie średniowiecza.

Niedopuszczalnie źle grał króla Fernanda p. Wojdan, a niedostateczną dykcją odznaczał się p. Bogusławski jako hr. Gormas. Pod tym względem grzeszył również p. Purzycki — don Diego. Zwracam szczególną na to uwagę, tam bowiem, gdzie się ma przed sobą obowiązek wygłaszania wiersza Wyspiańskiego w tragedji klasycznej i gdzie efekciarski gest nie zastąpi słowa, nabrzmiałego treścią i pięknem — nie wolno słów połykać. Muszą one płynąć równą, kryształową, przezroczystą falą, na której dnie widz winien dojrzeć każdy klejnot, błyszczący na dnie.

Pozostałe role nie dają większego pola do popisu.

Kostjumy w stylu i wykonaniu bez zarzutu.

Dekoracje według projektów prof. Ligonia, a wykonaniu p. Gerlacha przynoszą zaszczyt zarówno projektodawcy, jak i wykonawcy.

K. Ć—rk.

Przygotowawcze prace

DO OBCHODU 10-LECIA NIEPODLEGŁOŚCI.

W ub. środę w Magistracie sosnowieckim odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego uroczystego obchodu 10-lecia niepodległości Polski. Przewodniczył dr. Michał Rzadkiewicz.

Komitet wykonawczy w Sosnowcu postanowił zwrócić się do p. starosty o zwołanie Komitetu powiatowego dla obchodu 10-lecia niepodległości Polski w całym Zagłębiu. Następnie postanowiono porozumieć się z Komitetem, który wyłonił się w Dąbrowie, przyczem stwierdzono, że sekcje propagandowe i sekcje wydawnicze powinny być wspólne dla całego powiatu.

Po sprawozdaniu poszczególnych sekcyj, przystąpiono do omówienia programu. Ustalono przedewszystkiem charakter święta, jego cel, przyczem sekcji propagandowej powierzono zredagowanie odezwy, która poinformowałaby społeczeństwo o tym uroczystym dniu, apelując zarazem do organizacyj, aby wzięły w obchodzie czynny udział.

Następnie ustalono w ogólnych zarysach program uroczystości w dniu 11 listopada, zobowiązując poszczególne sekcje do opracowania szczegółów, które przedstawione zostaną komitetowi wykonawczemu do uzgodnienia na następnem posiedzeniu.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

14 Piątek	Dziś Podwyż. Krz. św. Jutro Nikodema. Wsch. słońca 5 m. 8 Zach. „ 17 m. 55

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Okowy małżeństwa".

Kino „Momus" — „Za waszą i naszą wolność".

Program radjowy

PIĄTEK 14 WRZEŚNIA.

KATOWICE:

16.40 — Komunikaty polsk. Zw. zrzesz. gosp. woj. Śl.
17.00 — Wykład Historji Polski.
17.25 — Odczyt p. t. „Z życia pyłku roślin" — wygł. dr. Kazimierz Rouppert, prof. Un. Jag.
18.00 — Koncert popołudniowy z udziałem p. Wandy Zamorskiej (śpiew) i p. Marjana Jastrzębskiego (śpiew). W programie wyjątki z operetek.
19.00 — Rozmaitości.
19.20 — Komunikat sportowy.
19.30 — Odczyt.
19.55 — Komunikat rolniczy z Warszawy.
20.05 — Transmisja koncertu symfonicznego z Warszawy.
22.00 — Sygnał czasu oraz komunikaty lotnicze-meteor. i P.A.T.
22.30 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

× **PO MANEWRACH.** Komitet powitania powracającego z ćwiczeń polowych 23 p. a. p., stacjonowanego w Będzinie, powiadamia za naszem pośrednictwem szerszy ogół, że powitanie nastąpi dziś o godz. 4 i pół popoł. przy ul. Nowej w Będzinie.

× **REKTOR KOŚCIOŁA NA PIASKACH** komunikuje, że odpust w powyższym kościele w roku bieżącym przypada na 16 września w nadchodzącą niedzielę. Nabożeństwa będą odprawione w następującym porządku: pierwsza msza św. o godz. 7 rano, druga o godz. 8 i pół, a trzecia o godz. 11, nieszpory o godz. 4 i pół popołudniu.

× **MŁODZIEŻ SZKOLNA A DANCINGI.** Wskutek interwencji kuratorów szkolnych ma być w najbliższym czasie wydany zakaz administracyjny wpuszczania na dancingi i wogóle do publicznych sal zabawkowych młodzieży szkolnej zarówno męskiej jak i żeńskiej która nie ukończyła jeszcze 18 lat życia.

× **Z ŻYCIA CECHÓW W ZAGŁĘBIU.** Zgodnie z wymaganiami nowej ustawy przemysłowej, w Czeladzi odbyły się w obecności przedstawiciela starostwa, referendarza J. Lechowskiego organizacyjne zebrania cechu szewców i cholewkarzy oraz cechu rzeźniczo - wędliniarsko - masarskiego. W cechu szewców starszym został p. Antoni Nowakowski, podstarszymi pp. J. Rączaszek i S. Maj. Członkami zarządu pp. S. Gruszka i P. Siekierka. zastępcami pp. J. Sadowski i J. Wszelaki. Do sekcji informacyjnej weszli pp. M. Niechcial i S. Żaba, do sekcji opieki nad młodzieżą pp. J. Kolasa i J. Gawroński. W cechu rzeźniczo-wędliniarsko - masarskim starszym został p. T. Nieszporek, podstarszymi pp. R. Gąsior i F. Horzelski. Członkami zarządu pp. T. Łakomik i J. Konieczny. zastępcami pp. W. Boroń i W. Gabryś. Sekcję informacyjną stanowią pp. S. Łakomik i S. Jurczyński, a sekcję opieki nad młodzieżą pp. F. Horzelski i R. Gąsior

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO.

SOBOTA, 15 bm. — „Cyd".
NIEDZIELA, 16 bm. — „Występ Lucyny Messal" (o godz. 10.40).
NIEDZIELA, 16 bm. — „Rycerskość wieśniacza i Pajace" (o godz. 7.30).

× **STYPENDJA DLA AKADEMIKÓW NA R. 1928 - 29.** W ostatnim numerze „Monitora Polskiego" ukazało się rozporządzenie ministra komunikacji, ustanawiające na rok szkolny 1928 — 29 sto stypendjów dla zwyczajnych studentów szkół akademickich w Polsce i Gdańsku a mianowicie dla studentów Politechnik: w Warszawie — 40 stypendjów po 144 zł. miesięcznie, we Lwowie — 20 stypendjów po 120 zł. miesięcznie, w Gdańsku 6 stypendjów po 144 guldeny gdańskie miesięcznie dla stydentów wydziału Warszawie — 11 stypendjów po 120 zł. miesięcznie, w Wilnie 4 stypendja po 100 zł. miesięcznie, we Lwowie — 3 stypendja po 100 zł. miesięcznie, w Poznaniu — 7 stypendjów po 100 zł. miesięcznie; w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie — 6 stypendjów po 120 złotych miesięcznie. Stypendyści, którym minister komunikacji przyzna stypendja na nadchodzący rok szkolny, będą je otrzymywali również w następnych latach szkolnych, aż do ukończenia studjów. Stypendyści obowiązani są w czasie feryj letnich do odbywania płatnej praktyki na służbie kolejowej.

× **WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW „ECHA".** Sosnowieckie Towarzystwo śpiewacze „Echo" rozpoczyna w najbliższych dniach lekcje śpiewu z chórami: mieszanym i męskim. W związku z tem, w nadchodzącą sobotę, dnia 15 b. m., o godzinie 7 wiecz., w lokalu T. K. O. „Świt" przy ul. Marjackiej 1, odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie. Ze względu na ważność spraw, Zarząd Towarzystwa prosi wszystkich członków o jaknajliczniejszy udział w zebraniu.

× **WIEC PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.** W dniu 16 września b. r. t. j. w niedzielę o godzinie 10 odbędzie się w sali teatru miejskiego w Sosnowcu wielki wiec pracowników umysłowych, zwołany przez polski Związek zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych. Na wiecu omawiane będą dwa projekty ustaw, a mianowicie o umowach zbiorowych pracy i o załatwieniu zatargów zbiorowych pracy. Referować będzie p. Wiktor Kościński, sekretarz jeneralny Związku, członek Rady ochrony pracy. Sądzić należy, że wzmiankowane tematy zainteresują jaknajszersze rzesze pracownicze i te nie omieszkają skorzystać z okazji, aby zapoznać się z nowemi ustawami, które w życiu pracowniczem odegrają poważną rolę.

× **ZABAWA TANECZNA.** 1 Zagłębiowska drużyna męska im. Dj. Czachowskiego w Dąbrowie urządza w sobotę dn. 15 września r. b. w salach „Ogniska" zabawę taneczną. Początek o godz. 9 iwecz. Wejście dla pań 2 zł., dla panów 3 zł. Bufet i cukiernia obficie zaopatrzone.

Dla dzieci Sosnowca.

Organizacyjne posiedzenie Komitetu Tygodnia dziecka.

Przedwczoraj w sali Magistratu sosnowieckiego odbyło się organizacyjne zebranie Tygodnia dziecka. Obecnych było 49 osób.

Na wstępie odczytana została odezwa w sprawie „Tygodnia dziecka" oraz z projektowanem programem: 40 proc. dochodu z „Tygodnia dziecka" przesłać należy do Komitetu wojewódzkiego, 60 proc. pozostanie na potrzeby miejscowe. Po dyskusji zaprojektowano następujący ogólnikowy program „Tydzień dziecka":

W niedzielę — zbiórka publiczna, w poniedziałek — święto dla dzieci z zabawami i odpowiednim filmem, który byłby wyświetlany przez cały tydzień w kinach. We wtorek zorganizowany będzie odczyt w szkołach. Dla dziatwy starszych oddziałów szkół powszechnych urządzone zostaną popołudniowe zabawy tańcujące. W piątek przez pp. lekarzy wygłoszą pogadanki dla rodziców w większych lokalach. Na pozostałe dni brak programu ze względu na zbyt krótki termin urządzenia „Tygodnia dziecka".

Ks. szambelan Plenkiewicz zaproponował, aby przypadającej części dochodu Komitetowi wojewódzkiemu nie wysyłać, lecz pozostawić na potrzeby miejscowe.

W restauracjach i lokalach rozrywkowych wyznaczony będzie podatek na „Święto dziecka". Wniosek ten poparł ławnik p. T. Dobrowolski zaznaczając, że z chwilą powstania stałego Komitetu winien tenże zająć się tą akcją, a ze swej strony p. ławnik wystąpi z odpowiednim wnioskiem na Radę miejską.

P. Sulikowski postawił wniosek wprowadzenia dodatkowych opłat do biletów kinowych. Dla uproszczenia dyskusji powołano sekcję finansową. Obydwa projekty przyjęto. Pozatem uchwalono powołać następujące sekcje: 1 — dzieci w wieku przedszkolnym, 2 — dzieci szkół powszechnych, 3 — dzieci szkół średnich, zawodowych i wieczorowych, 4 — niemowlęcia — matki.

W końcu uchwalono zwrócić się do kurji biskupiej w Częstochowie o przesunięcie terminu obchodu „Święta matki" z 7 października b.r na 23 września b. r.

Posiedzenie Komitetu wykonawczego wyznaczono na piątek, dnia 14 b. m. o godzinie 7 wieczorem w Magistracie m. Sosnowca.

Kalendarz L. O. P. i P.

NA ROK PRZYSZŁY.

Wzorem roku ubiegłego przystępuje zarząd Komitetu okręgowego L. O. P. i P. Zagłębia Dąbrowskiego do wydania kalendarza na rok 1929, aby dać możność zapoznania się szerokim warstwom społeczeństwa z wynikami dotychczasowej pracy i celami L. O. P. i P.

Po za obfitym materjałem z dziedziny lotnictwa i obrony przeciwgazowej oraz ogólno — informacyjnym zawierać będzie kalendarz dział reklamowo - ogłoszeniowy, który powinien przyczynić się do zasilenia funduszów Ligi i dać możność Komitetowi okręgowemu rozszerzenia i pogłębienia swej pracy dla szerszego ogółu będzie pożytecznym czynnikiem w zakresie gospodarczych i całej doniosłości potężnego lotnictwa dla kraju.

Obecnie dowodziić już ne trzeba — lotnictwo polskie musi być silne, musi mieć zapewniony rozwój i rozrost, aby mogło się zrównać conajmniej z lotnictwem naszych wrogów.

Wyniki te mogą być osiągnięte, jednakże tylko przy pomocy całego społeczeństwa.

Komitet okręgowy L. O .P. i P. wierzy gorąco, że zamierzenia jego znajdą należne zrozumienie i dostateczne poparcie.

Wykonanie kalendarza pod względem graficznym i reklamowym zarząd Komitetu okręgowego L. O. P. i P. powierzył zakładom drukarskim M. Koziński i B. Ojdanowski sp. z ogr. odp. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 5. telef. 1-85, dokąd też prosi zwracać się w sprawach działu reklamowo — informacyjnego.

Sprawy ściśle redakcyjne zarząd Komitetu L. O. P. i P. będzie załatwiał w sekretarjacie Komitetu w Sosnowcu, ul. Kościelna 6 tel. 8—96.

Zarząd Komitetu okręgowego L. O. P. i P. Zagłębia Dąbrowskiego.

———

× **Z TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO W DĄBROWIE.** Druga lekcja chórów Tow. muzycznego w Dąbrowie odbędzie się dziś w piątek w sali „Ogniska" o g. 8 wiecz.

× **W MIEJSKIEJ SZKOLE DOKSZTAŁCAJĄCEJ ZAWODOWEJ** w Sosnowcu przy ul. Wawel 15 rozpoczęto nieobowiązkowe wykłady stenografji oraz języka niemieckiego dla uczniów tej szkoły, jakoteż dla przychodnich słuchaczów którzy będą przyjmowani na wakujące miejsca. Nauka stenografji i niemieckiego odbywać się będzie wieczorami w środy i soboty od godz. 6.20 do 9. Zapisy na te przedmioty do dnia 30 bm. przyjmuje kancelarja.

× **O PLAC ĆWICZEŃ DLA STRAŻY POŻARNEJ.** Członkowie ochotniczej straży pożarnej w Będzinie skarżą się, iż nowy plac ćwiczeń przy ul. Małobądzkiej nie został dotychczas ogrodzony i zniwelowany, mimo ,iż zarząd miejski wydał w tej sprawie odpowiednie zarządzenie. W rezultacie, straż niema gdzie urządzać ćwiczeń, co ujemnie odbija się na wyszkoleniu drużyny oraz wywołuje skargi i dlatego spodziewać się należy, iż zarząd miasta wyda kategoryczne polecenie wykonania pierwotnego zarządzenia.

× **W ZWIĄZKU Z NASZĄ ŚRODOWĄ INFORMACJĄ** o okradzeniu niejakiego Frydrycha przez prostytutkę przy ul. Warszawskiej w Sosnowcu zgłosił się do nas p. Olejnik, pracownik kolejowy, również posądzony przez Frydrycha o kradzież i oświadczył, że nic wspólnego nie ma z tym przestępstwem i że w momencie gdy Frydrych znalazł się w towarzystwie nieznajomej, Olejniak opuścił ich i udał się do domu.

× **WYJAŚNIENIE P. WŁ. BIELECKIEGO.** W związku z notatką naszą z dnia 8 b. m. p. t. „Na tle konkurencji targowic" p. Wł. Bielecki, rewident targowicy mysłowickiej, nadesłał nam wyjaśnienie, że w bójce w piwiarni „Versal" udziału nie brał, że nikogo do niej nie inspirował i że właśnie zawiadomił policję o rozprawie nożowej. Komunikując to, dodajemy, że, pisząc o nożowej rozprawie, nie mieliśmy bynajmniej p. B. na myśli, lecz jego chwilowych współtowarzyszy, którzy posiłkowali się nożem przy zetknięciu się z pracownikami konkurencyjnej targowicy.

Z posiedzenia Rady szkolnej powiatowej.

BIBLJOTEKA NAUCZYCIELSKA. —WALKA DWÓCH WSI O SZKOŁĘ. — SPRAWA PROPAGANDY SZKOLNEJ NA WSI.

W ub. środę w lokalu inspektoratu szkolnego w Sosnowcu odbyło się posiedzenie Rady szkolnej powiatowej pod przewodnictwem dyr. Wł. Mazura. Na posiedzenie przybył również p. starosta Boxa, aby nawiązać kontakt bezpośrednio z Radą szkolną powiatową i zaznajomić się z jej działalnością.

Otwierając to posiedzenie Rady szkolnej powiatowej, przewodniczący p. Mazur wyraził wdzięczność p. staroście z powodu jego przybycia, widząc w tem zapowiedź zainteresowania się bliższego starostwa działalnością Rady i przyjścia jej z pomocą, której tak bardzo, w wielu wypadkach potrzebuje. Po powitaniu przybyłych na posiedzenie, p. przewodniczący zdał, w krótkich słowach sprawozdanie z działalności Rady.

Dużo niezmiernie materjału dały Radzie poczynione **objazdy w powiecie,** które wykazały ogromne niedostatki w szkolnictwie powszechnem, przedewszystkiem pod względem **lokali szkolnych.** Brak odpowiednich placów koło szkół, ciasne sale, ustępy znajdujące się nieraz pod oknami, gdy tymczasem place będące własnością szkół **zostały zabudowane prawem kaduka przez gospodarzy,** oto szereg bolączek szkolnictwa po wsiach. Również zauważa się niedocenienie potrzeb nauczycieli, którzy wskutek tego zmuszeni są mieszkać w **nader prymitywnych warunkach.**

Po zagajeniu Rada przystąpiła do właściwego przedmiotu zebrania. Po odczytaniu protokułu z poprzedniego zebrania, zaopinjowania podań na posady nauczycielskie zatwierdzono członków do dozoru szkolnego w Gołonogu p. Szczęsnego kierownika szkoły Nr. 2 i p. Pasieckiego, kierownik szkoły w Ząbkowicach, a w Grodźcu pp. Tomasika i Idzika.

Z powodu urlopu skarbnika inż. Przewłockiego, sprawozdanie kasowe odłożone zostało do następnego posiedzenia.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa **bibljoteki nauczycielskiej,** na założenie której Sejmik przeznaczył subsydium w kwocie 5.000 zł. Postanowiono sprawę doboru książek przekazać komisji bibljotecznej, która przedłoży odpowiedni wykaz książek do zatwierdzenia Radzie. Zasadniczo zdecydowano, aby utworzyć **kilka lotnych bibljotek,** rozmieszczonych w poszczególnych okręgach szkolnych. Z kolei Rada postanowiła przesłać okólniki o amnestji, której podlegają również skazani administracyjnie za uchylenie się od przymusu szkolnego.

Niezmiernie ciekawym przedmiotem dyskusji była sprawa sieci szkolnej w gminie Ożarowice. Szkołę 7-io klasową chcą mieć **Sączów i Tąpkowice.** Sączów motywuje to tem, że w tej wsi istniała najdawniej szkoła przy kościele, która wykształciła wielu działaczy w gminie, ludzi światłych, mających duże zasługi poza sobą. Tąpkowice, które wzięły również na ambit szkolny, dają piękny plac pod ludowe szkoły, obowiązują się dowieźć kamień, dają plac materjał i t. d. **Jednym słowem walka o szkołę powszechną 7-klasową.** Objaw nader pocieszający.

Której wsi jednak przyznać rację? — było przedmiotem obrad Rady. Zdecydowano, że sytuacja geograficzna, komunikacyjna, i względy racjonalnej rozbudowy sieci szkolnej przemawiają za wybudowaniem 7-klasówki w Tąpkowicach, pozostawiając 5-klasową w Ożarowicach i 4-klasową w Siemoni. Uchwałę tę jednomyślnie przyjęto.

W wolnych wnioskach omawiano kwestję propagandy po wsiach na rzecz szkolnictwa, drogą **wygłoszenia popularnych odczytów.** W tej kwestji postanowiono akcję Rady szkolnej powiatowej uzgodnić z akcją Wydziału powiatowego przy Sejmiku, która organizuje kursy lotne z dziedziny fachowej. Przy tej sposobności mogłyby być wygłoszone odpowiednie pogadanki o szkolnictwie.

Rada postanowiła wstawić do budżetu swego specjalną pozycję na prelegentów, oraz zainicjować **konferencję oświatową** z przedstawicielami Rad gminnych, dozorów szkolnych, kół opieki rodzicielskiej i t. d. w sprawie uświadomienia o potrzebie wydatnego popierania szkolnictwa powszechnego.

Pracownie psychotechniczne w Sosnowcu.

DONIOSŁE ZNACZENIE INSTYTUTU PRZY OCENIE ZDOLNOŚCI ZAWODOWYCH.

Praca zawodowa w przeróżnych swych odcieniach, coraz bardziej wiąże się z kwalifikacjami pracownika nietylko fizycznemi, jak to dawniej bywało, ale umysłowemi i psychicznemi. Jeżeli przejść chronologicznie sposób oceniania zdolności roboczej pracownika w przemyśle, czy rolnictwie, to pierwotnie zdolność ta ocenianą była wyłącznie niemal z punktu widzenia tężyzny fizycznej. W miarę jednak udoskonaleń technicznych na pierwszy plan poczęły się wysuwać walory umysłowe. Ostatnie lata wreszcie stwierdziły, że najlepsze zalety fizyczne i umysłowe nie świadczą jeszcze o odpowiednich kwalifikacjach pracownika o ile cierpi on na pewne defekty psychiczne.

Rozpoczęto stosować na szeroką skalę najpierw w Ameryce, obecnie we wszystkich cywilizowanych państwach, metodę badań psychotechnicznych, przy pomocy specjalnie skonstruowanych przyrządów, dających jasny obraz sprawności umysłowej, fizycznej i reakcji psychicznej danego osobnika.

Badania psychologiczne odgrywają olbrzymią rolę przy zatrudnieniu pracowników w przemyśle dając możność zastosowania dość ściśle zasady: właściwy człowiek na właściwem miejscu. Poza tem badania te oddają ogromną usługę młodzieży przy obieraniu sobie zawodu.

Kierując się temi względami zapewne, dyrekcja Miejskich szkół dokształcających w Sosnowcu zorganizowała instytut badania psychologicznego. Dysponując niewielkiemi środkami materjalnemi, pozbawiony odpowiednich przyrządów instytut ten, pod kierownictwem inż. Jacobiego i pieczołowitą opieką dyr. Krzyżkiewicza, oddał duże usługi całemu zastępowi młodzieży, nad którą przeprowadzono badania, a zebrany materjał stanowi niezmiernie ciekawy obraz rezultatu badań nad uzdolnieniami poszczególnych chłopców.

Obecnie, jak się dowiadujemy Instytut badania psychologicznego w Sosnowcu zostanie znacznie powiększony i wyposażony w nowoczesne urządzenia, przyczem mieścić się będzie nadal w szkole przy ulicy Wawel. Instytutem zainteresowało się Towarzystwo przemysłowców w Sosnowcu, które poprosiło dyrekcję Miejskiej szkoły dokszt. o przedstawienie budżetu Instytutu. Zainteresowanie Towarzystwa przemysłowców wynika z tego powodu, że Instytut taki odpowiednio wyposażony mógłby obsługiwać całe Zagłębie Dąbrowskie, oddając niewątpliwie duże usługi.

Obecny budżet mieści się w ramach 6000 zł. i instytut pozbawiony jest stałego kierownictwa, zaś doskonałe rezultaty któremi może się poszczycić zawdzięcza niezmordowanej i pełnej zapału pracy inż. Jacobiego. Prace jego ograniczały się przeważnie do sporządzenia wykresów. Budżet przewidywany wynosić będzie około 25000 złotych rocznie co nie wydaje się być sumą zbyt wysoką, jeżeli się zważy, możliwość dużych korzyści jakie instytut badań psychotechnicznych może oddać

Zamożna gospodyni

AMATORKĄ CUDZYCH KUR.

Przy ul. Małobądzkiej w Będzinie od dłuższego czasu ginęły miejscowym gospodyniom kury, przyczem zwracało ogólną uwagę, iż zwykle **ginęła tylko jedna sztuka,** z czego wnioskowano, że drób kradnie nie jakiś zawodowiec, któr zwykle zabiera kilka sztuk, lecz złodziej przygodny, który spotkawszy zabłąkaną kurę zdala od gospodarstwa, przywłaszcza sobie cudzą własność. Trwało to, jak wspominaliśmy, czas dłuższy i dopiero dzięki spostrzegawczości jednego z gospodarzy zdołano ujawnić pomysłowego złodzieja. Otóż gospodarz ten zauważył, iż wszystkim gospodyniom ginie drób, jedynie tylko w **dziwny sposób oszczędzane są kury niejakiej Marji Banasiowej, zamożnej gospodyni, posiadającej zasobne gospodarstwo rolne.** Na okoliczność tę zwrócił uwagę sąsiadów, w następstwie czego Banasiową zaczęto bacznie obserwować. I cóż się okazało?

Kiedy w ubiegły wtorek wieczorem zginęła kura jednej z sąsiadek, w środę rano poszkodowana poszła do mieszkania Banasiowej, chcąc zapytać, czy przypadkowo u niej na podwórzu nie zabłąkała się zaginiona kura. Aliści Banasiowej w mieszkaniu nie zastano, bowiem poszła do Będzina na jarmark. Poszkodowana niezwłocznie udała się na poszukiwanie Banasiowej, którą szczęśliwym trafem wkrótce odnalazła w jednym ze sklepików żydowskich i tu akurat w chwili, gdy **Banasiowa sprzedawała kupcowi... jej kurę.**

Poszkodowana wszczęła gwałt, wkrótce zjawiła się policja i obydwie kobiety powędrowały do komisarjatu, gdzie rzecz wyświetlono, w następstwie czego **kurę zwrócono prawej właścicielce, a Banasiową pociągnięto do odpoiwedzialności karnej.**

Obecnie napewno ustanie zagadkowe znikanie drobiu, a **Banasiowa stanie się „pośmiewiskiem" całej wsi.**

———

× **DLACZEGO WYSTAWA „WYNALAZKÓW I NOWOŚCI"?** Otrzymujemy następujące uwagi: W Będzinie została otwarta wystawa nosząca szumną nazwę „wystawy wynalazków i nowości". Wystawa ta mieści się w dużej sali przy ul. Sączewskiego, do której wchodzi się w nadziei zobaczenia jakiejś nadzwyczajnej nowości lub wynalazku. Ale pożal się Boże, co to są za wynalazki i nowości: szelki, skarpety, krawaty, koszule, kalesony, noże, widelce, brzytwy itd. wszystkie takie przedmioty, które przed stu laty nasi pradziadowie już mieli w użytku, a które nie mają nic wspólnego z nowością lub wynalazkiem. Gdy ktoś wchodzi w głąb sali, wyskakuje naprzeciwko „sympatyczny" żydek i proponuje:

— Nu, może pan wybierze coś ze sztucznych brylantów?

Sztuczne brylanty również nie są żadną nowością, bo nawet murzyni w środkowej Afryce sami je wyrabiają i noszą. Również do wynalazków nie można chyba zaliczyć mydła, które najbiedniejszy człowiek ma w codziennym użyciu (nowością chyba jest dla personelu wystawy).

Uważam, że najstósowniejszą nazwą dla tej wystawy byłaby nazwa „wystawy galanterji", a nie „wynalazków i nowości".

Zwiedzający.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

J. Atl. w Dąbrowie: Sprawa przestała być aktualną.

X. Y. Czy „Legenda Golonogu" nadaje się do druku, z tych 14 stronic skryptu trudno wywnioskować. Opowiadanie zanadto rozwlekłe, niezawsze udatne archaizmy, wiele jednak zacięcia literackiego. Może dołaby się rzecz przykrócić, na czem nowela zyskałaby. Prosimy o całość.

Trąb. z Siewierza. Szkoda, że Pan nie wyciął i nie zachował. My nie pamiętamy kiedy to było.

Ze sportu.

Klub tenisowy w Grodźcu.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Grodźcu uroczyste otwarcie nowego kortu tenisowego w parku przy kasynie Grodzieckiego Towarzystwa.

Po przecięciu wstęgi przez rodziców chrzestnych pp. inż. Niepokojczycką i dyr. inż. St. Raźniewskiego nastąpiło oddanie kortu tenisowego do użytku klubu. P. dyr. St. Raźniewski w krótkiem lecz treściwem przemówieniu podniósł znaczenie sportu, a następnie złożył w ręce prezesa klubu tenisowego, p. inż. Lewandowskiego, życzenia pomyślnego dalszego rozwoju klubu.

P. inż. Lewandowski w odpowiedzi wyraził nadzieję, że grodziecki klub tenisowy dołoży starań, aby za przykładem Grodzieckiego T-wa, które jako towarzystwo górnicze przoduje w Zagłębiu swoją organizacją i nowoczesnemi urządzeniami, zająć jedno z pierwszych miejsc w szeregach organizacyj sportowych.

Następnie członek klubu tenisowego p. W. Wolski zrobił zdjęcie fotograficzne wszystkich członków klubu tenisowego, poczem nastąpiły rozgrywki czteroosobowe, a mianowicie: 1) partja w składzie pp. Zielińska i Socha kontra pp. Gluzińska i Gluziński z wynikiem 6:3 na korzyść pp. Zielińskiej i Sochy; 2) partja pp. Fabuś i Lewandowski kontra pp. Laskowski i Bałabuszyński z wynikiem 6:4 na korzyść pp. Laskowskiego i Bałabuszyńskiego; 3) partja pp. Kulej i F. Gadomski kontra pp. Gluziński i Socha z wynikiem 6:4 na korzyść pp. Gluzińskiego i Sochy.

Rodzice chrzestni wręczyli zwycięzcom nagrody: 1 partja otrzymała nagrodę ofiarowaną przez pp. dyr. St. Raźniewskich, 2 partja otrzymała nagrodę ofiarowaną przez pp. inż. Niepokojczyckich, a dla 3 partji przygotował nagrody klub tenisowy.

Poza programem rozegraną została partja samych pań, a mianowicie pp. Kulejowa i Lewandowska kontra pp. Wolskiej i Gluzińskiej z wynikiem 11:9 na korzyść pp. Wolskiej i Gluzińskiej. Wszystkim zawodniczkom ostatniej pozaprogramowej partji wręczone zostały wiązanki z żywych kwiatów w dowód uznania za bardzo ładną grę, w której wyróżniła się p. Kulejowa.

Wieczorem odbył się w salach klubu Grodzieckiego T-wa dancing, na którym bawiono się ochoczo, gdyż prócz tańców stanowiących główną podstawę wieczoru, akademicy odśpiewali kilka piosenek, a między innemi i ad hoc ułożone kuplety charakteryzujące całą uroczystość otwarcia nowego kortu.

W sprawie sportu.

Komisja sportowa przy Magistracie m. Olkusza zaprosiła w 11 bm. do gabinetu p. burmistrza przedstawicieli sportu w Olkuszu. Chodziło jej o to, aby bliżej zapoznać zainteresowanych o planach sportowych i kolejności robót w tej części parku pod Czarną Górą, która ma być przeznaczoną specjalnie dla sportu, tudzież o wymianę myśli ze społeczeństwem olkuskiem za pośrednictwem przedstawicieli tego sportu i ustosunkowania interesów sportu do przyszłych urządzeń, mających być dokonanych przez Magistrat.

Taka komisja mogłaby śmiało, nie pytając się nikogo o zdanie, urządzić objekty sportowe według swego planu i oddać do użytku też według swego projektu z zastrzeżeniem jedynie, aby wszyscy z urządzeń tych mogli korzystać. Ale widocznie komisja nie uważa Olkusza za jakieś Koziegłówki, skoro sięga do porozumienia się z ogółem mieszkańców i pragnie usłyszeć od niego słowo w sprawie dla Olkusza bardzo ważnej.

Trzeba podkreślić, że przedstawiciele sportu przybyli na zebranie w komplecie, co świadczy o wielkiem zainteresowaniu się planami komisji sportowej przy Magistracie. Obecni byli oprócz komisji i oficera P. W. i W. F. por. Tokarskiego, pp.: Presowa, Rzadkowski, Żelażkiewicz, Pietrzyk i niżej podpisany.

Niech Magistratowi będzie cześć i chwała za piękne zamiary, jak powiedział jeden z przedstawicieli sportu, ale lepiej, by Magistrat, względnie komisja sportowa nie zapraszał tych przedstawicieli, którzy żadnej nowej myśli nie wnieśli i tylko czynili nieuchwytne zastrzeżenia co do sportu, którego sami nie uprawiają, czem komisja wcale nie była zbudowaną.

Ponieważ głównym celem zebrania wtorkowego było, jak zaznaczyłem, wymiana myśli „sportowej" i ustosunkowania się klubów do urządzeń sportowych, powrócę do tej sprawy. Według mego zdania, w miarę urządzenia projektowanych objektów sportowych w parku, komisja sportowa przy Magistracie powinna oddać je klubom i towarzystwom tylko **zorganizowanym i zalegalizowanym**. Przez wprowadzenie nowych działów sportu, istniejące kluby rozwiną się, uzupełniając się odpowiednimi sekcjami względnie powstaną nowe kluby, propagujące wyłącznie dany sport.

Udzielanie zezwoleń na korzystnie z urządzeń sportowych poszczególnym luźnym osobom, byłoby wysoce szkodliwem dla silnego i racjonalnego sportu. Silnie zorganizowane towarzystwa będą mogły łatwiej nabywać własne utensylja sportowe wszelkiego rodzaju, sprowadzać trenerów etc., a przedewszystkiem będą mogły ze sobą rywalizować.

Korzystanie z objektów sportowych powinno być bezpłatne, o ile nie wchodzi w grę impreza płatna na korzyść danego klubu lub towarzystwa. Komisja sportowa winna mieć opiekę nad całością objektów, konserwację, wyznaczać terminy korzystania z objektów przez poszczególne kluby itp. Rada miejska powinna raz do roku asygnować pewne subsydjum na cele rozwoju sportu również na ręce komisji, która podzieliłaby je pomiędzy kluby według uznania w gotówce, lub w naturze.

J. Kondek.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Międzynarodowe porozumienie cynkowe.

Narady w Zakopanem zwołane z przedstawicielami międzynarodowego syndykatu sprzedaży blachy cynkowej zakończone zostały pomyślnie, poza kwestjami natury technicznej i organizacyjnej omawiano również szereg spraw spólniejszego znaczenia m. in. została ostatecznie postanowiona sprawa ukonstytuowania polskiego kartelu blachy cynkowej. Omawiane były również sprawy związane z dalszem podniesieniem zbytu blachy cynkowej. Postanowiono wzmóc akcję uświadamiającą i propagandową zakryciem dachów blachą cynkową, zwłaszcza na wsi.

Podwyżka cen na blachę cynkową nie jest obecnie brana pod uwagę, ani na najbliższą, ani też na dalszą przyszłość. Kalkulacja cen sprzedaży odbywać się będzie nadal na tych samych co dotychczas podstawach kupieckich. Co się tyczy ogólnej tendencji na rynku cynkowym, to przemysłowcy cynkowi tak krajowi, jak i zagraniczni uważają ją za zupełnie ustabilizowaną tak w odniesieniu do cynku, jak blachy cynkowej i nie są przewidziane żadne wahania, ani odchylenia, czy to w kierunku zwyżki, czy też zniżki.

Kronika gospodarcza.

SPADEK DROŻYZNY NA ŚLĄSKU. Komisja do badania zmian kosztów utrzymania ustaliła dla m. Katowic spadek drożyzny za sierpień o 2.40 proc.

NOWE KREDYTY NA SZKOLNICTWO ZAWODOWE. W związku z wprowadzeniem dokształcania zawodowego przez nową ustawę przemysłową opracował departament szkolnictwa zawodowego Min. W. R. i O. P. plan rozszerzenia sieci szkół tego typu w kraju. W przyszłym roku budżetowym przeznaczony ma być na szkolnictwo zawodowe fundusz **20 miljonów złotych,** miast dotychczas wyznaczonych 13 miljonów. Fundusz 7 miljonów złotych dostarczy podatek przemysłowy na szkoły zawodowe.

NOWY REKORD ŁADOWANIA WĘGLA W GDYNI. W dniu 5 września r. b. port Gdynia osiągnął nowy rekord w ładowaniu węgla cyfrą 9414 ton węgla. Poprzedni rekord wynosił w dniu 2 bm. — 7455 ton.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU W FABRYCE ZAPAŁEK. W dniu 10 b. m. został zlikwidowany strajk robotników w fabryce zapałek „Progress-Wulkan" w Pińsku. Robotnicy przystąpili do pracy po uzyskaniu 5 proc. podwyżki zarobków dziennych.

JAKIE PODATKI PŁATNE SĄ WE WRZEŚNIU? Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom bezpośrednich podatków, że w m. wrześniu br. płatne są następujące podatki: 1) do 15 września wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w m. sierpniu br. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I — V kategorji, prowadząc prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze; 2) wpłata podatku dochodowgo od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7 dni po dokonanem potrąceniu. Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego, oraz kwoty zaległości odroczonych, względnie rozłożonych na raty z terminem płatności w m. wrześniu b. r. tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w tymże miesiącu.

PODWYŻKA PŁAC URZĘDNIKÓW HANDLOWYCH. P. minister pracy i opieki społecznej podpisał rozporządzenie w sprawie nadania od dnia 1 sierpnia r. b. mocy obowiązującej orzeczeniu komisji pojednawczo-rozjemczej w Katowicach z dnia 23 maja 1928 r. w sprawie podwyżki płac pracowników, zatrudnionych w handlu górnośląskiej części woj. Śląskiego.

SYNDYKAT FABRYK OBUWIA. Wobec groźnej bardzo konkurencji zagranicznej krajowe fabryk obuwia i garbarnie zrzeszyły się w syndykat, celem uregulowania produkcji i warunków sprzedaży towarów. W związku z wskazaniami bilansu handlowego, który wykazuje poważny deficyt w dziedzinie przemysłu garbarskiego — unormowanie warunków produkcji w tej dziedzinie przemysłu jest niezmiernie ważne.

JAKĄ WARTOŚĆ PRZEDSTAWIAJĄ ZBIORY W ROKU OBECNYM. Na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych, Główny Urząd statystyczny dokonał szacowania przypuszczalnego zbioru czterech zbóż, które przedstawia się następująco: pszenica 14.6 milj. q., żyto 59.0 milj. q., jęczmień 19.0 milj. q., owies 36.5 milj. q. Ilości te w stosunku do zbioru ub. r. stanowią: dla pszenicy 99 proc., dla żyta 104 proc., dla jęczmienia 117 proc., dla owsa 108 proc. W stosunku do przeciętnych zbiorów za 5-letni okres od 1922-23 do 1926-27 r., zbiór roku obecnego stanowi: pszenicy 11½ proc., żyta 110 proc., jęczmienia 123 proc., owsa 116 proc. Prowizoryczne dane powyższe mogą ulec jeszcze nawet większej zmianie, gdyż ostateczne dokładne obliczenia zbiorów zostaną dokonane dopiero w czasie młocki w pełnym biegu.

PRZEKAZY PIENĘŻNE DO BELGJI. Ministerstwo poczt i telegraficzne, że między Polską a Belgją wprowadzono obrót telegraficznych przekazów pieniężnych (dotychczas odbywała się wymiana przekazów pocztowych). Maksymalną sumę przekazu określono na równowartości 1000 złotych.

EKSPORT POLSKI DO KRAJÓW EGZOTYCZNYCH. W bieżącym roku zapoczątkowany został eksport z Polski do 3-ch państw afrykańskich: Abisynji, Republiki Liberji i Senegalu. Do krajów tych wywożone są z Polski wyroby szklane, jak ozdoby i upiększenia ze szkła, paciorki i emaljowane naczynia. Pozatem nawiązany został przez nasze kupiectwo bezpośredni kontakt z republikami południowo-afrykańskiemi: Hondurasem, Wenezuelą i Uragwajem, dokąd wywożone są wyroby włókiennicze.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 13-9.

AKCJE: Bank Polski 180.00, Spiess 180.00, Częstocice 60.00, Cukier 64.00. Wysoka 222.00, Węgiel 102.00, Lilpop 40.00, Norblin 245.00, Ostrowieckie B 120.00—122.00, Ostrowieckie II emisja 115.00—116.50, Rudzki 43.30, Zawiercie 24.50, Klucze 7.10.

WALUTY I DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43..25—43.24 i trzy czwarte, Paryż 34.83, Wiedeń 125.62, Praga 26.42 i jedna czwarta, Włochy 46.62, Szwajcarja 171.62 i pół, Holandja 357.40, Dolarówka 5 proc. 91.50—91.75, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 52.30, Poż. Konwersyjna 5 proc. 67.00, Poż. Inwestycyjna 127.50—126.75—127.00.

Tendencja dla akcyj słaba, dla walut utrzymana.

Kącik humorystyczny.

SZEF.

— Panie Piguszkiewicz, musi pan wiedzieć, że ja jestem bardzo roztargniony.

— Przyjmuję to do wiadomości, panie dyrektorze.

— Niechże mi pan w porę przypomni, kiedy czas będzie pana wydalić.

PORADZIŁA SOBIE.

— Żonuś, czy przyszyłaś mi guzik do marynarki?

— Nie mogłam znaleźć guzika. wobec tego zaszyłam dziurkę.

GŁOSY PUBLICZNE

Dziwne porządki biurowe.

Otrzymujemy następujące pismo:

Na skutek złożonego przezemnie podania do P. K. U. w Sosnowcu z prośbą o zbadanie mego stanu zdrowia zostałem wezwany do starostwa (wezwanie L. 34973 (28) na komisję lekarską. Wezwanie to nakazywało mi, abym stawił się w starostwie na godzinę 9 rano, gdyż w przeciwnym razie spotka mnie surowa kara. Kiedy o naznaczonej godzinie stawiłem się w wydziale zdrowia i zapytałem sekretarza tego wydziału p. Zygmunta Dzidowskiego, o której godzinie mogę być przyjęty, odpowiedział mi, że za godzinę.

Czekam tedy do godziny 10.30 t. j. półtorej godziny, a widząc, że doktora nie widać, pytam po raz drugi, kiedy zostanę zbadany. P. Dzidowski odpowiedział, że jeszcze za półtorej godziny. Na zwróconą mu przezemnie uwagę, dlaczego zostałem wezwany na godz. 9 a nie na dwunastą w południe, wtedy dowiedziałem się z ust p. Dzidowskiego, że starostwo ma prawo przetrzymać mnie sześć godzin, a jeśli mi się czekać niepodoba, to mogę sobie pójść do domu lub napisać skargę.

Przecież to nie jest należyte załatwienie sprawy, bo oprócz mnie, który stosunkowo blisko mieszkam, było tam jeszcze kilka osób tak mężczyzn jak i kobiet, którzy na skutek wezwania przyszli z okolicznych wsi, a chcąc stawić się na godz. 9 rano, musieli wyjść z domu conajmniej o godz. 6 rano po to, aby w starostwie czekać na przyjazd doktora do godz. 12 w południe.

Przecież po załatwieniu sprawy w starostwie każdy z klijentów musi wracać pieszo znów jakie 3 godziny, co razem z czekaniem wyniesie 9 godzin, a gdyby w dodatku kogo spotkała taka przyjemność, że — jak mnie powiedziano musiał by czekać 6 godzin, to chyba do domu dowlókłby się na wieczór.

Romuald Sobol — Saturn.

Kronika Zawiercia.

× **ECHA KONGRESU EUCHARYSTYCZNEGO.** Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że wśród pielgrzymek na Jasną Górę w czasie Kongresu — jedyną szkolną były dwie najstarsze klasy gimnazjum p. H. Malczewskiej w Zawierciu. Dziewczynki po przyjęciu komunji były na specjalnej mszy szkolnej dla młodzieży częstochowskiej, poczem wysłuchały kazania na Szczycie i tegoż dnia powróciły do Zawiercia..

× **Z ZARZĄDU MIASTA.** Najważniejszą sprawą na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta było skonwertowanie krótkoterminowej pożyczki 427 tys. zł. na długoterminową, 30-letnią. Z odpowiednim wnioskiem zarząd miasta postanowił wystąpić na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej. Na wniosek inspektora szkolnego postanowiono wynająć lokal na laboratorjum fizyczno - chemiczne dla użytku szkół powszechnych. Pozatem zatwierdzono 2 plany budowlane i załatwiono kilka spraw bieżących.

× **KOMISJA SANITARNA** wojewódzka dokonała wczoraj inspekcji powiatu. Na czele komisji stoi dr. Gierowski, asystują mu wicestarosta Langert i asp. Kwapisz. Inspekcja sanitarna przeprowadzona w mieście dała wyniki zadawalające. We wszystkich dziedzinach skonstatowano stałą działalność skierowaną do podniesienia stanu zdrowotnego w mieście.

Kronika Olkuska.

× **PRZENIESIENIE.** Ks. Tad. Kozłowski z Olkusza przeniesiony został na stanowisko proboszcza do Starogrodu, pow. Częstochowskiego, tamtejszy zaś proboszcz, ks. Frelek, przychodzi jako proboszcz do Olkusza.

× **TRUP W POLU.** Na polu obok lasu majątku, należącego do p. Gawińskiego w Owczarach, gm. Cianowice, przechodnie znaleźli trupa mężczyzny lat około 22, nieznanego pochodzenia. Na miejsce udała się natychmiast policja, celem ustalenia przyczyny śmierci.

× **ZAGINĄŁ.** Jeszcze w dniu 6 bm. wyszedł z domu 12-letni Józef Witkowicz z Łan Wielkich, gm. Żarnowiec i dotąd nie powrócił. Ingwilację za chłopcem prowadzi policja pow. Olkuskiego i sąsiednich.

Poprzejmy zbożne dzieło!

Dnia 30 października b. r. upływa ostateczny termin wykupu losów loterji Państwowej na budowę Domu powstańca Śląskiego.

Za cenę zł. 2, gdyż tyle kosztuje los, wygrać może każdy cenne nagrody, m. in. wspaniałe auto marki Renault, sypialnię pokój męski, i t. d. Po szczęście wyciąga każdy dłoń. Nietylko biedak, lecz i bogaczowi nigdy nic za wiele.

Od tygodni jesteśmy świadkami zjawiska bardzo ciekawego, tłumy publiczności tłoczą się przed wejściem do kolektury Polskiej Loterji klasowej W. Kaftal i S-ka, dawn. kolektura G. Śl. Banku Górniczo - Hutniczego w Katowicach, ul. św. Jana, aby nabyć jeszcze los i temsamem przyczynić się do wspaniałego dzieła, i aby chociaż w części oddać dług zaciągnięty wobec bohaterskiego powstańca śląskiego.

Popyt na losy Loterji Fantowej na budowę Domu Powstańca wytłumaczyć jeszcze można również chęcią wygrania drogocennych przedmiotów. Bo któżby zresztą nie chciał wygrać i który z patrjotyczno myślących Ślązaków nie poparłby wysiłku Zarządu Głównego Związku Powstańców Śląskich. Tylko bowiem w ten sposób urzeczywistni się marzenie lat, aby w Katowicach, w stolicy ziemi śląskiej, stanął piękny gmach, któryby okazalnością swoją chociaż w części dorównał wysiłkom, jakie lud śląski rzucił dla wywalczenia swojej niepodległości politycznej.

Dom Powstańca Śląskiego będzie epokowym pomnikiem, z tem większą atoli dumą patrzeć nań będziemy, o ile powstanie wysiłkiem wszystkich. Podkreślamy wszystkich, gdyż to zbożne dzieło poprzeć powinno całe społeczeństwo polskie z wszystkich dzielnic, bez względu na przekonania polityczne. Ślązacy bowiem jak zwykle i tym razem spełnią swój obowiązek. Mamy więc nadzieję, że społeczeństwo pozostałych dzielnic nie pozostanie w tyle.

Każdy, od najbogatszego do najbiedniejszego, powinien ofiarować dwa złote, gdyż ofiara ta, to dar społeczny z jednej strony, z drugiej zaś przy odrobinie szczęścia może przynieść znaczną korzyść materjalną w postaci cennych wygranych.

Niechaj przeto w ostatnich dniach przed ciągnieniem nie zabraknie nikogo, który w portfelu nie będzie posiadał jednego lub kilku losów.

Losy są do nabycia u Generalnego Zastępcy Loterji Powstańców Śląskich w firmie W. Kaftal i S-ka, dawniej kolektura G. Śl. Banku Górniczo - Hutniczego, Katowice, ul. Jana 16. Oddział w Król - Hucie, ul. Wolności 26 oraz u wszystkich kolektorów Polskiej Państwowej Leterji Klasowej w cenie zł. 2 aż do wyczerpania. 5207.

Śpijcie dobrze, a będziecie genjalni...!

albowiem genjalne myśli rodzą się we śnie.

Znany jest fakt, że Tartini stworzył swą „Djabelską sonatę" we śnie. Również i Ryszard Wagner usłyszał we śnie, jakgdyby z zaświatów, swą uwerturę do opery „Złoto Renu", a przy tworzeniu każdego nowego dzieła zwykł był mówić:

— Nie z zewnątrz, lecz z wewnątrz ma dopływać do mnie mój strumień życia.

Duisberg, przewodniczący kartelu przemysłu farbiarskiego, znany uczony, kupiec i wynalazca, opowiada następujące zdarzenie:

— Pewnego dnia śniło mi się, że niebieską farbę można przygotować w całkiem specjalny sposób. W tej samej chwili zbudził mnie jeden z przyjaciół. Opowiedziałem mu treść mego snu i zażądałem odpowiedniego surowca. Na drugi dzień postąpiłem ściśle według recepty snu i otrzymałem farbę, która przyniosła przedsiębiorcom wiele miljonów.

Paweł Ehrlich, wynalazca salwarsanu, prowadził analityczne badania koloru krwi, które miały mu pomóc w doświadczeniach, przeprowadzanych z rakiem i innemi chorobami zakaźnemi.

Najbardziej jednak znaną jest jego teorja łańcuchowa, która wyjaśnia, w jaki sposób komórki bronią się przeciwko truciznom, przenikającym do ciała oraz w jaki sposób zabijają je i pożerają. Ehrlich opowiada, że i tę teorję zawdzięcza widzeniom, jakie miał we śnie.

Również i ostatnia teorja atomowa zawdzięcza swe powstanie widzeniom sennym, jakie miał laureat Nobla, Niels Bohr jako młody student. Pewnego dnia myślał bardzo wiele o pewnym zagadnieniu matematycznem, które pozostawało w związku z nauką o atomach. Pracując, zasnął i miał dziwny sen. Ujrzał się na rozpalonem słońcu, powstałem z gazów, skąd jednem spojrzeniem mógł objąć cały świat. Przelatujące obok niego planety były przymocowane do słońca za pomocą cienkich nici. Nagle gaz, na którym stał Bohr, zaczął twardnieć i wkrótce stał się twardszy od djamentu a związane z centralnem słońcem planety poczęły się kręcić w szalonem tempie. Po przebudzeniu się Bohr uprzytomnił sobie, co oznaczał ten sen. Słońce było stałem jądrem atomowem, najmniejszą cząstką materji, którą okrążają atomy, wirujące z szaloną szybkością. Obecnie teorja atomowa Bohra jest powszechnie uznana.

Przykłady powyższe dowodzą niezbicie, że u każdego twórczo czynnego człowieka zanikają granice, znajdujące się pomiędzy rzeczywistością i fantazją.

Kojarzenie związków duchów niebieskich.

Jak się odbywają wesela w Indjach?

Tajemnicze Indje do dziś przechowały i utrzymują ścisły podział na kasty. Jest ich obecnie cztery: najwyższa — kasta braminów, czyli kapłanów, kasta kszatrjów, czyli rycerzy, kasta wajsjów, czyli mieszczan i najniższa kasta prostego ludu, czyli sudrów.

W obrębie każdej kasty panują odmienne obyczaje i odmienne również obrzędy weselne. Jak wiadomo, między młodzieńcem i dziewicą uważany jest przez święte „Prawo Manu" za „związek duchów niebieskich".

U wajsjów, czyli mieszczan odbywają się wesela ze szczególniejszym przepychem i wystawnością. W przeddzień ślubu narzeczony wraz z rodzicami swemi udaje się do narzeczonej, której oblubieniec wkłada na kostki nóg dwie grube złote bransolety na znak, że odtąd już należy do niego. Kapłan łączy głowy narzeczonych, skrapia je wodą i zapytuje młodzieńca, czy skłonny jest dzielić z żoną wszystkie ziemskie dobra i utrzymywać ją swą pracą. Gdy ten odpowiada twierdząco — ślub jest zawarty. Krewni i przyjaciele odprowadzają młodych do ich domu całym orszakiem z pochodniami na czele. Rozpoczyna się uczta zazwyczaj bardzo wystawna. Pod koniec uczty podawana jest w glinianych naczyniach z pieczęcią najwyższego kapłana woda ze świętej rzeki Hindusów, Gangesu.

U kszatrjów, czyli rycerzy, w wigilję ślubu narzeczony w otoczeniu świetnego orszaku objeżdża miasto, to samo czyni narzeczona, jedzie jednak w zamkniętym palankinie na grzbiecie słonia, którego uszy i trąba pomalowane są w desenie kwiatów i gwiazdy. Ślub odbywa się o zachodzie słońca pod ustawionym przed domem namiotem z zieleni. Wewnątrz namiotu urządzony jest ołtarz, na którym żarzą się węgle, na pamiątkę pradawnego kultu ognia. Stojących przed ołtarzem narzeczonych, połączonych jedwabną nicią, rozdziela cienka zasłona. Bramin udziela oblubieńcom błogosławieństwa, opuszcza zasłonę i rozwiązuje nitkę. Odtąd są już małżeństwiem. Weselne gody, odprawiane z niezwykłym przepychem, trwają nieraz miesiącami.

Odbiegają od tych przepychów weselnych wajsjów i kszatrjów obrzędy ślubne w najwyższej kaście kapłanów - braminów. Natomiast śluby ich odbywają się w mieście świątyń Benares. Oblubieńcy przybywają nad brzeg Gangesu i wchodzą w wody świętej rzeki wraz z krową i cielęciem. Kapłan narzuca na krowę białą zasłonę, recytuje modlitwy, potem kropi wodą narzeczonych i wiąże ich szaty.

U sudrów obrzędy weselne sprowadzają się do form najprostszych.

Most kolejowy w płomieniach

OGIEŃ PODŁOŻONO PRZED PRZEJŚCIEM POCIĄGU.

Onegdaj nad ranem najniespodziewaniej przed przejściem pociągu osobowego w stronę granicy zaczął płonąć most drewniany na 12 kilometrze między stacjami Żabinka — Kobryń. Ogień w porę zauważono i przy pomocy nadbiegłej służby kolejowej zalano wodą z rzeczki. Przypuszczają też, że most został podpalony przez nowouformowaną bandę dywersyjną, która w ostatnich czasach objawiła dużą ruchliwość. Mimo częściowego spalenia się mostu drewnianego przerwy w ruchu nie było, gdyż natychmiast podwieziono nowe podkłady i belki i most doprowadzono do porządku.

Poćwiartowała własne dziecko

I SPALIŁA JE W PIECU.

Policja w Grudziądzu wykryła wczoraj ohydną zbrodnię. Mianowicie mistrz krawiecki Rupiński, zamieszkały w Lichnowie, powiatu grudziądzkiego, przyjął z litości do swego domu nieznaną sobie kobietę w poważnym stanie, pochodzącą z Gdańska, 30-letnią Marjannę Nowińską.

Po kilku dniach zauważono, że Nowińska stała się matką i w tajemniczy sposób pozbyła się noworodka. Policja wdrożyła śledztwo i stwierdziła, że Nowińska zamordowała noworodka.

W śledztwie zeznała, że dziecko przyszło na świat nieżywe i chcąc uniknąć wstydu, poćwiartowała zwłoki i spaliła je w piecu kuchennym. Wynik oględzin lekarskich jednak doprowadził do wniosku, że dziecko przyszło na świat żywe i normalne, a wyrodna matka zamordowała je. Dzieciobójczynię aresztowano.

WALTER A. FROST. Przedruk wzbroniony.

Tajemnicze klejnoty.

Przekład autoryz. Marji Bogdani.

27)

— Już dwie gotowe! — zawołał, Carr chełpliwie. Jeszcze trzy tylko pozostały! Czy panie gotowe? Zaśmiał się. — Teraz już mam ułatwione zadanie, a wszystkie szanse po mojej stronie. Kapitanie Clavering, niech pan trzyma porządanie to prześcieradło! Wiem, że ramię panu ścierpło, ale c'est la guerre!

Helena wyciągnęła rękę przez otwór. Inne panienki śmiały się z podniecenia, ale ona patrzyła z natężeniem poprzez prześcieradło, usiłując odtworzyć sobie w wyobraźni twarz Claveringa wskroś dzielącej ich zasłony.

Carr odciągnął Rammera na bok:

— Trochę więcej miejsca, panowie — rzekł uroczyście. Pilnie oglądał rękę Heleny a potem rzekł:

— To ważna chwila i ta pani czuje to: ręka jej drży.

Przybrał ton jasnowidza: — Co ja tu dostrzegam? To ręka kobiety, której myśli towarzyszą nieobecnemu, lecz kochanemu człowiekowi. Dlaczego go tu niema? To żołnierz walczący za oceanem! Nie, pomyliłem się, on jest tu z nami. Kapitanie Clavering, ta ręka zadrżała konwulsyjnie. Heleno, dziękuję w imieniu całego towarzystwa. Proszę wycofać rączkę.

— Gerry, wierzę, że odgadujesz świetnie, ale i tak nie wygrałeś jeszcze pudełka cygar, a ja nie przegrałam rękawiczek — zawołała Betty.

— Pocieszaj się, jak możesz, — zaśmiał się Carr— i tak jesteś bardziej zdenerwowana niż ja. Trzy już gotowe. Jeszcze dwie, a raczej jeszcze jedna. Proszę!

— Proszę — zawołała Betty wyzywająco — a potem szepnęła naumyślnie dość głośno:

— Pani Clothier, na panią kolej — i sama wysunęła dłoń przez prześcieradło:

Carr spojrzał na rękę i cofnął się w tył:

— Co? — krzyknął — to ręka mężczyzny nie kobiety. Nieładna! Patrzcie, zamierza bić!

Następnie, ponieważ ręka zacisnęła się w pięść i zadawała ślepe ciosy, zaczął się śmiać i usuwać. — Ja znam doskonale tę twoją złośliwą piąstkę, Betty!

Zaśmiała się i uderzyła znowu. Carr chwycił jej rękę, ale wyswobodziła się natychmiast i poczęła miotać ciosy znowu i znowu, śmiejąc się ciągle. Clavering tymczasem niespotrzeżenie zarzucił Carrowi na głowę róg prześcieradła. Wszyscy zanosili się od śmiechu, patrząc na diwe walczące postacie. Rammer zapominając, że trzyma pierścionki, podszedł do Claveringa, by mu pomóc.

— Niech pan uważa — zawołał kapitan — pierścionki!

— Na Jowisza! Naprawdę, rozleciały mi się! — krzyknął Rammer nagle.

Proszę stać spokojnie, bo je podepczecie!

Nikt nie zwrócił uwagi na tę przestrogę, lecz każdy pochylił się i zbierał klejnoty, które potoczyły się to tu to tam. Ale Clavering, zachowujący się najspokojniej, podniósł ich najwięcej, a następnie wszyscy składali resztę na jego szerokiej dłoni. Kapitan położył je na widocznem miejscu na stole, mówiąc:

— Proszę sprawdzić, czy są wszystkie.

Odstąpił krok wstecz, rozglądając się, czy jeszcze jaki klejnot nie leży na dywanie.

Helena przyglądała mu się bystro i stwierdziła, że ręka, w której trzymał zapaloną zapałkę, nie drżała. Wówczas powiedziała sobie, że Jim zapomniał o wszystkiem i że jedyna ich sposobność nadeszła i przeminęła bezpowrotnie.

Jej wewnętrzny niepokój był tem dotkliwszy, że inne panienki hałaśliwie objawiały swą radość z odzyskania pierścionków.

— Mój rubin! — zawołała Julja, podnosząc klejnot w górę. Nikt go nie zdeptał, dzięki Bogu! O resztę mi nie chodzi, — mówiąc to odebrała swoją własność.

— Mój staruszek! — zaśmiała się Betty, biorąc pierścionek, który istotnie był bardzo stary, należał boiwem do jej matki i babki. Tu jest twój. Heleno, a tutaj pani, panno Darin!

— Wszystkim na szczęście nic się nie stało — rzekła Julja — ale to nie jest zasługą Gerrego! Proszę, to pani cudny szafir, pani Clothier!

— Dziękuję, Juljo, — rzekła spokojnie pani domu. — Bardzo się cieszę, że żaden nie jest uszkodzony.

— Tak jest — zaśmiał się Carr. — A teraz, panno Darin, pani zaśpiewa nam drugą, trzecią, czwartą i piątą strofkę „Madelon", bez żadnych opuszczań. Chodź, Heleno, pomóż mi zaprowadzić tego śpiewającego ptaszka do fortepianu.

Do końca wieczoru nierozmawiali z sobą, a pierwszą sposobność poufnej pogawędki nadarzyła się im dopiero nazajutrz rano w wagonie.

— Niechże mi pan powie teraz, — rzekła Helena— czy pan zwrócił ostatecznie pierścień pani Clothier?

— Ostrożnie, — szepnął Clavering — gdyby ktokolwiek posłyszał panią...

— Mniejsza o ostrożności, już nie jestem w stanie zwracać na nie uwagi! Muszę doiwedzieć się. Oddał pan?

— Daję słowo, że nie wiem.

— Co pan mówi? Pan podnosił pierścionki, widziałam to,

— Ale — zaczął — Boże! Jak ja mam to pani powiedzieć? Boję się że oddałem jej imitację..

— Co?

(D. c. n.).

Z. 337-28

WEZWANIE.

Sąd Pokoju w Dąbrowie Górniczej na zasadzie art. 94 Rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 listopada 1924 r. Dz. Ust Nr. 100 poz 926 niniejszem wzywa obecnego posiadacza weksla na sumę 244 złote z daty 15 lutego 1928 r., a płatnego w dniu 2 października 1928 r. w Strzemieszycach, wystawionego przez dłużnika Zysmana Gdańskiego na zlecenie firmy M Zander ze Strzemieszyc z indosami in blanco firmy M P. Zander ze Strzemieszyc i firmy Berek Jurberg z Sosnowca ul. Targowa Nr. 7, który to weksel był w posiadaniu Jakóba Jurberga, właściciela fabryki pończoch w Łodzi ul. Północna Nr 25, by posiadacz tego weksla zgłosił się do tutejszego Sądu w przeciągu 60 (sześćdziesięciu) dni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania i okazał posiadany weksel Jeżeli w oznaczonym czasokresie posiadacz powyższego weksla nie zgłosi się do tutejszego Sądu i nie okaże takowego, Sąd Pokoju wyda orzeczenie, uznając weksel ten za umorzony.

Za zgodność świadczę Sędzia Pokoju
(—) A. Gąszczołowski.

5205

MAGISTRAT M. ZAWIERCIA
zawiadamia,

że w dniu 27 sierpnia b. r. na ulicy zatrzymano klacz 6-letnią maści brudny — kasztan, bez właściciela.

Odebrać można za udowodnieniem i zwrotem kosztów w Magistracie do dnia 20 września 1928 r., poczem klacz zostanie sprzedana z licytacji. 5178

PRZETARG OFERTOWY

Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych w Kielcach ogłasza niniejszem przetarg publiczny na budowę gmachu Urzędu Skarbowego i Kasy Skarbowej w Sosnowcu.

Oferty należy wnieść do Dyrekcji Robót Publicznych w Kielcach, do dnia 27 września 1928 roku do godziny 11-tej przed południem.

Wszelkich informacji udziela Dyrekcja Robót Publicznych w Kielcach w godzinach urzędowych, tamże są do przejrzenia warunki oferowania i wykonania budowy; plany oraz druki.

Te ostatnie nabyć można za opłatą 10 złotych, 5209

DYREKTOR ROBÓT PUBLICZNYCH
(—) w. z. Telatycki.

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową
3 Zł. 50 gr.
Prenumerata zagraniczna miesięcznie **7 Zł.**
Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy		60 gr.
W tekście		45 „
W tekście, w kronice		60 „
Za tekstem	5 „	25 „

Nekrologi do 200 wierszy 50% taniej.

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 25 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł.

Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25% droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64.
ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu. Dęblińska 1. Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".